

Syś pasterzu Izrahelski / náš glos žalosciwy / 14
 Który / iáko stádo wodzisz národ swóy wlasciwy.
 Okáz sye / który nád lotnym siedzisz Cherubinem /
 Przed Efraímem / przed Manáassem / przed Beniáminem
 Chciéy poufyc síly swoiéy / y swéy zwytkléy mocy/
 A przybadz nam vtrápiionym rychlo tu pomocy.
 Przywróc nas tu lásce swoiéy / niezwalczony pánie/
 Okáz swa twarz / á wshystko sye nam po mysli stánie.
Wieczny Boze / który władnieš zastepy mocnémi /
 A dlugoli bedzieš gárdzil prosbámi nášémi ?
 W pláczu ciéžkim (ách niestéty) chléb trostliwy iémy :
 Wino žalosné ná poly ze lzámi piémy.
Sasiedzi o lupy nášé zwady záczynáia /
 A nieprzyziacielské smiéchy žalu nam dodáia.
 Przywróc nas tu lásce swoiéy / niezwalczony pánie/
 Okáz swa twarz / á wshystko sye nam po mysli stánie.
Winnices z Egiptu przeniósł / pogánys wygládzil /
 Ones swoia mocna reka po swéy mysli wšádzil.
 Vpráwiles dla niéy žemie / wšopales glebošo
 Jéy korzenie / ták že sye wnet rozrosta šyrošo.
Góry wielké niezmierzone cieniem swym zákrylá /
 A wysokich gáležiami Cedrów dostapila.
 Rozwióddles iéy plodné róžgi do morzá sámého /
 A iéy piékné látorosli do bródu wielkiego.
Czemuzes iéy plot rozrzucil ? czemu ia tárgáia /
 Któzy w dólge kolwiek idac imo nie mýjáia ?
 Wieprz ia lesny / wieprz okrutny šrodze powoiowal /
 Žwiérz ia polny / žwiérz lákomy / do czystá zepsowal.
Poruš sye / o možny pánie / z swéy swietéy stolice.
 A rácz náyžrzéc do téy biédnéy šžázoney winnice.
 Vžal sye iéy / boš ia iednáš swoia reka šádzil.
 Ná iéy ná pieczy krzaki / któries nád inne wšádzil.

Pſalterzã Dawidowego

Wysieczoné w ogniu leża/ niemãſt kto rátuiać/
 A z gruntu práwie niſzczéiã/ gniew twódy ná ſye czuiać.
 Młéy ſwoie niezwyćiezonã reke nád człowiekiem/
 Któregóſ ty ſobie obrãł przed niemãtym wiekiem.
 A my nigdy z twoiéy ſwietéy drógi niezéydzimy/
 Ty náſ bedziéſ żywił/ á my wzywãć cie bedziemy/
 Przywóć náſ ku łãſce ſwoiéy / niezwalczony pánie/
 Okãż ſwã twarz/ á wſytko ſye náſ po myſli ſtãmie.

PSALM LXXXI.

Exultate Deo adiutori nostro.

R Aduyćie ſye bogu náwyyſſému/ 16
 Dobrodzićiowi náſému: 8
 Býćie w bebny/ w instrumenty grayćie/
 A pſalmów niezãniechayćie.
 Trabćie w traby/ trabćie : á to ſlowie
 Ná piéknym mieſiãcã nowie :
 Dzien to ſwiety/ zwycay to vmowny/
 A porzadek pániſti ſlowny.
 Który podãł narodowi ſwemu/
 Potomſtwu Izráhelſkiemu/
 Ná pámiãtké wiecznã wyzwoleńia
 Z Egiptckiégo wdreczenia.
 Tãm głoſ pániſti przedtym nieſlychãny/
 Oycóm náſym ieſt podãny :
 Jam to ſprãwił/ że wolny grzbiet maćie/
 Ani w glinie rak trzymãcie.
 Wzywãliſcie mie w ſwéy óległoſci/
 A iãm waſ zbãwił ciéżkoſci.
 Strzegłem waſ w grom: doſwiãdcałem ſtãtku/
 W przykrém wody niedoſtãtku

Sluchayże

Sluchajże mie cnego Izrahelá
 Potomku wybrány z wielá:
 Te umowe teraz miedzy tobą
 Stánowie/ á miedzy soba.
 Bedzieszli strzégł moich słów skátecznie/
 Ani sye dasz wwieść wiecznie:
 Bys miał z bogi obcemi przestáwác/
 A bálwánom chwale dáwác:
 Lecz mnie tylko bogiem wyznaš swoim/
 Któryc w wécsnieniu twóim
 Do wolności pomógł: wyrzecz słowo/
 A wszystko masz mieć gotowo.
 Nie słucháli: á mé słowa próznie/
 Rozniósł wiatr ná morzá różne.
 Przetom ie též pušcił ná swą wolgę:
 Niechaj idą/ kedy wola.
 A by byli słów moich słucháli/
 I náuki przestrzégáli/
 W rychle bych był ich wszyscy okrócił
 Przeciwniki/ y obrocił
 Ręke swoje ná sprošné pogány:
 Zeby musieli zá pány
 Wyznáć byli wierné slugi moie/
 W cheć wbrauwšy twarzy swoje.
 A żadneyby wécznie inż odmiány
 Nieznal był mój lud wybrány:
 Lóy by byli ná zbożu zbieráli/
 Miód z opoki twárdéy ssáli.

PSALM LXXXII.

Deus stetit in synagoga deorum.



Kólowie řadza poddané/ 8'
 A krole koronované
 Sedžia wiekuiřky řadzi/
 Który w řyřtkim řwiátem řadzi.
 Dlugóř (powiáda) řzoliwy
 Wář bedzie znal řad řyczliwy ?
 A dobry w řwéy doległóři ?
 Nie dóydzie řpráwiedliwóři ?
 Miéycie wzglad ná wřzywdzoné/
 řadźcie řiroty řciřnioné :
 Břonićie od řzywdy wbořich/
 Wyzwólcie řmutné z řag řrogich.
 Přžno řádze : nie řluchářz/
 Ani mego głořu znářs :
 Dřbga ich w řyřtká řáćmioná/
 řiemia z řruntu pouřřoná.
 Bogim was nářwal : mniřacie !
 ře tym řmierći zniřnřćie máćie ?
 Jáko komu náliřřému/
 řáť wmrzćć y z was řáždému.
 řloto / y dřogię řámienie
 W máley řř w řmierći ćenie :
 ředno to w niéy/ řburowie/
 řiedwábni řyránnowie.
 ř sedžia nienářaniřny/
 řy řam řáćz ná w řyřtki řtrřny
 řiemie řadźić přáwem řwoim :
 řo řwiát ieřř dřiedźictwem řwoim.

PSALM LXXXIII.

Deus quis similis erit tibi ? ne taceas.

NJe milcz/ ani odkładay: nie cięrp/ boże wieczny/
 Oto przeciwko tobie powstał lud wśteczny.
Nieprzyjaciele twoi hárdzi wznoszą rogi/
 A dziwnych rad szukają na twój lud ubogi.
 Pójdźmy (prawi) zgladźmy ten naród nienadany/
 Niech Izráhel nie będzie wiecznie mianowany.
 A zspikneli sje z soba możni Idumezcyey/
 Izrahelscy / Moabscy / y Agarenczcyey.
 Z nimi Gabel / y Amon / y Mámaluchowie/
 A mieszkańiec Sidonski / y Philistinowie.
 A Assur ku potrzebie téjże był gotowym/
 Przyciągnął ku pomocy potomkom Lotowym.
 Ale ty / o nasz pánie / tak poczynay z niemi/
 Jákos poczał z Sizarą / y z Mádianstkiemi
 Zastępy / y z Jabinem : kiedy zbité głowy
 Wióśł po wodzie sárlatny strumien Cissonowy.
 Kiedy trupy na powal po rolách leżały/
 A pola gnoiów inszych niepotrzebowały.
 Gdzie Deb / y Oreb polęgl / gdzie zacni hetmani
 Zebea / y Salmána se zamordowani.
 Tak y tych odpraw pánie : niechay zmierzą soba
 Kray Sydowski / którego dostać chcą pod tobą.
 Jáko kolo / z myślami niech sje kreca swemi/
 Jáko żdźblo / któremu wiatr nieda pász na ziemi.
 Jáko strąśliwy ogień / iáko pożar / który
 Gesté lasy pustoszy / y odziané góry.
 Tak y ty przypuść ná nie swoje lystáwice :
 Swoie ogromné gromy / y swé trząstkáwice.
 Wlóz háńbę ná ich twarzy : niechay sje pytają
 Twego imienia / pánie: niechay sje wstydiać.
 Niech soba wiecznie trwożą : y tak utrapieni
 Niechay beda do końca z ziemie wyglądzeni.

Tám dopiéro poznáig/ ze/ pan/ imie tobie/
 A/ iáko swiát jest wielki/ niemasz równia sobie.

PSALM LXXXIII.

Quam dilecta tabernacula tua Domine.

B Oże náš/ v ktorého w reku wšyſtki boie/ 18
 Jáko są wdzięczne pałace twoie: 10
 Tych prágnie/ do tych wzdycha dušá vtrápona/
 Tám serce/ y mysl wšyſtká ſkloniona.
 Wzoble máia ſwé domy/ iáſtki ſwé máia
 Gniazda / gódie dziatki wychowywáia.
 Boże niezwyćiežony/ dom/ y gniazdo moie/
 Sa wſech naſwietſé oltarze twoie.
 Szczęſliwi/ ktorzy w twoim koſćiele mieſzkáia/
 I tobie chwale winná oddáia :
 I ci niemiéy / co w tobie ſwa moc položyli/
 I twóy náwiedzić dom vmyſlili.
 Suchym pádołem idąc / beda mieć zdrojowéy
 Doſtátek wody / y wody dźdźowéy.
 Ze wezáſu ná wezáſ póyda : aź ſye wšyſcy ſtáwia/
 I ſwé przed pánem obchody ſpráwia.
 O pánie/ v ktorého w reku wšyſtki boie/
 Przyimi láſkáwie dźiſ próſby moie.
 Weźrzy ná pomázańiá ſwego miłoſiernym
 Okiem : o wšyſtkim wćieczko wiernym.
 Dźien ieden v mnie w twoim pałacu ſtrawiony/
 Lepſzy / niź indziéy wiek niezliczony :
 Wole wrót domu twego ſtrzędz/ niźli ze złémi
 Pod dáchy mieſzkáć pozłociſtými.

Tys jest Słońce / tys jest tarcz : ty sława sąsiad /
 Ty dobrym dóbr ich nie odejmiesz.
 O boże władogromy / szczęśliwy w swęy rządz
 Ktokolwiek w tobie nadzieie władzie.

PSALM LXXXV.

Benedixisti domine terram tuam.



Wa czas / panie / przyszedł pożądaný /
 Pociętyś kray swój w podobany :
 Pomogłes z oków potomkowi cnému
 Jakobowému.

Odpuszciles nam nasze wśteteczności /
 Pokryles swoim miłosierdziem złości :
 Pusciles gniew / y zapalczywość one
 Swoie na strone.

Obróćże serca nasze już ku sobie /
 A gniew twóy dawny niechay zgasnie w tobie.
 Gniew / któregoś ty niezwykły nieść do wieku
 Przeciw człowieku.

Ty nas ożywić masz niedza zmorzone /
 Ty w weselie w smutku położone :
 Okaż swą litość / niechay łaska znamy /
 Którey czekamy.

Slucham ja / czym mie mój pan odprawnie :
 Pokóy nad ludem swoim obiecuie :
 A ci przestana głupich (trzymam o ich
 Státku) spraw swoich.

Wątpić nie trzeba : tylko na wstawy
 Pánstkie pomnimy : będzie on łaskawy /
 A wstrześci znowu one Jakobowa
 Slawe domowa.

Oto / wziãwszy ſye zã rece ſpóleczenie /
 Prawdã / y miłoſć po polach beſpiecznie
 Chodze : wrócił ſye wſtyd / wróciły cnoty /
 Y poſtãby złoty.

Pan ziemi raczy błogoſławić : á tá
 Pryniesie żyzne / y obfité látá :
 A ſprãwiedliwoſć / gózie on ſtapi / wſzedzie
 Pizy boku bedzie.

PSALM LXXXVI.

Inclina Domine aurem tuam.

NA

Skłõñ / o pãnie / wſu ſwoich 9

A nie zãrzucay modlitw moich :
 Jeſtem czlowiekiem vtrapiõnym /
 Od wſzego ſwiátã opuſzczõnym.

Sam ſtrózem mego badz żywotã /
 Wſãkżec nie táyna moia cnotã.
 Wſpomoz mi / pãnie / w méy cięzkõſci /
 Nãdziejã wſyſtã w twéy liſoſci.

Smiluy ſye / ſmiluy : twéy pomocy
 Od rána wolam áz do nocy.
 Wweſel duſe zãſnucona /
 W twoie opieke pouczona.

Ciebie laſtãwym / ciebie / boże /
 Wlaſciwie dobrym nãzwać moze.
 Tys pãnem wielce miłoſiernym /
 Gdy wzywan bedzieſ ſercem wiernym.

Skłõñze / o pãnie / wſy ſwoie /
 Nã vmizoné proſby moie :
 Zãwzdym cie wzywał w ſwoym tráſunku /
 A tys dodawał mnie ráuntu.

Niech świat wymysla bogi sobie/
 Zaden nie bedzie rowien tobie.
 Zstatku twych czynow/ wieczny boze/
 Potracic zaden smysl niemoze.
 Przetoz te ieszcze przyyda lata /
 Ze cie narody wsego swiata
 Wznaią swoim stworzycielem/
 Swym panem/ y swym zbawicielem.
Tys ani wiekiem okreszony/
 Ani w swey mocy zamierzony :
 Dziwne sa czyny/ dziwne sprawy
 Twoie : to pruzno : tys bog prawy.
 Nawiedz mie na slak drogi swoiety/
 A nie puscze sje prawdy twoiety :
 Sposob me serce/ niech zostanie
 Swiata/ a tobie sluzi/ panie.
 Ciebie ia/ boze niestworzony/
 Wznawac bede na wse strony :
 Imienia twego nie przestane
 Wielbic/ az kiedy sam wstane.
 Wielka nademna laska twoia :
 Prawies mie wrócil od podwoia
 Piekielney furty/ abych wieczny
 Ogladal ieszcze kraj sloneczny
 Lecz oto znou na mie wstali
 Swowolni ludzie/ y zuchwali :
 Chcąc mie pozawic dusze moiety
 A tam boiazni niemasz twoiety.
 Ale ty wielce dobrotliwy/
 Ty milosierny / litościwy :
 Ty (mowie) skapy w rozgniewanie/
 A nieprzebrany w litowanie.

Ty weyżrzy ná mie/ á w trudności
 Doday mi sercá / y stałosci :
 Pomoż mi/ pánie/ słudze swemu/
 Niewolnikowi pomoż twemu.
 Włóż ná mie iáwny znáń swéy heci :
 Ná który pátrzac/ niech przekleci
 Ludzie sje gryza/ żeś ráował/
 A mnie Tyránstwą ich záchował.

PSALM LXXXVII.

Fundamenta eius in montibus sanctis.

WAn miedzy wśystkimi 6
 Miásty Żydowskimi /
 Piékné Sionistkí vniłował brony : 11
 Ich grunt ná górách swietych záłożony.
 Pánistkí mury dawné/
 Imie wáśé sławné :
 A Egípt (mówi pan) y Bábilone
 Jeszcze ia miedzy swoimi wspomione.
 Oto Pálestiná
 A Tyrská kráiná/
 A Murzinowie stóncem przypaleni/
 Przyznáwac beda / że tu sa zrodzeni.
 Jáko swiát jest wielki/
 Człowiek ná nim wśelki
 Sionczykiem sje bedzie rad miánował /
 To miásto bóg sam nawyszy budował.
 Nie uczyni temu
 Nikt dosyc : sámemu
 Przyydzie naródy pánu poráchowác/
 Któzy sje beda z Sionu miánowác.

Wszystcy Poëtowie/
 Wszystcy muzykowie
 Sławie cie beda : jestli w głowie moiey
 Też co takiego/ wszystko tu czci twoiey.

PSALM LXXXVIII.

Domine Deus salutis meę.


BOże/ moia nadzieio/ y moia pomocy/ 13
 Do ciebie wolam we dnie/ y w nocy. 10
 Niechay mieysce v ciebie maia prosby moie/
 Sklon tu mnie vcho łaskawe swoie.

Nieszczęście duşe trapi / troski niemasz miary/
 Żywot inż widzi prawie swe mary.
 Ciało zgoła inż martwe / sil nie czuie w sobie/
 Myśl moia wszystka tylko o grobie.
 Leże iako zabity pod ziemię włożony/
 Od ciebie/ y od swiata wzgardzony.
 Ponurzyles mie w srogię otchlani podziemney/
 Ponurzyles mie w przepasci ciemney.
 Zmocnily sye nademna twę zapalczywości/
 Przywiodles na mie swe nawalności.
 Odraziles odemnie przyziacioly wszystkie /
 Jestem w ich oczu na podziw bzytki.
 Siedze iako w okowach / wyscicia nie nayduie/
 Oczu prze zbytmi swody płacz nie czuie.
 Przetnie ia/ panie/ dokad swięci dzien na niebie/
 Wolam/ y rece sciagam do ciebie.
 Czy umarłym cudā chcesz okazowac ? czyli
 Umarli wstawşy beda cie czcili ?
 Czy dobroć twoia w grobięch bedzie powiadana ?
 Albo pod ziemię prawda wyznana ?

Czy twoie sprawiedliwość / y twé sprawy dziwné /
 Wspominac mogą kráie nieżywné ?
 Ciebie ja przetásie wzywam : do ciebie / mój panie /
 Tãgdy méy prosby glos nieustãnie.
 Boże mój / przecz odzrucasz smetna dusze moie :
 A twarz odemnie odwracasz swoie ?
 Trosti mie z lat namłodszych moich náslãdwa /
 Twoie mie ciężkie stráchy zéymwa.
 Twój mie gniew / zápãlczywość twojá mie scísnelã /
 A iãko powódz / zewszãd zamknelã.
 Odstrychnales odemnie krewne / y znátomé /
 Wsystkich okryly cmy niewidomé.

P S A L M L X X X I X.

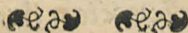
Misericordias Domini in æternum cantabo.


 Wé miłosierdzie / twoie prawde / wieczny panie / ¹³
 Wyslawiac mój rym bedzie / póki swiata stãnie.
 A piérwéy swiat (rzecz perwa) wniwecz syc obróci /
 Tãzli syc pãnskie twoie slowo ná zad wróci.
 Które to bylo : Sludze Dawidowi swemu
 Obiecuie / á on niech yfã slowu memu :
 Póki morzã / y ziemie / póki niebã stãwãc /
 Plemie niema / y iego skolicã ystãwãc.
 O panie / cudã twoie wyznawãta chory
 Anyelstie : prawde twoie slawia ludzkie zbory.
 Kto ná ziemi porowna z toba ? Kto ná niebie ?
 Wsystki rzese niebieskie lekãta syc ciebie.
 Wsystcy mocarze ziemscy tobie bũjã czolem /
 A iãsnosc prawdy twoiej obestã cie kolem.
 Ty pyche morzã króciš : ty niewiezdzone
 Wãty iego hãmmies pod niebo wznesione.

Tys hardwego Tyrana plaga swą vstromil/
 I woyską nieprzyaciół swych wsiyskich rozgromil.
 Twe jest niebo/ twa ziemia: wsiysko musi tobie
 Przypisać/ cokolwiek świat wielki zamknął w sobie.
 Poludnie y północy/ wschód słońca różany/
 I zachód twym dowcipem stoi zbudowany.
 Można jest reka twoia / wysoka prawica:
 Na sadzić/ a na prawie twoia tkwi stolica.
 Litość/ a prawda boku twego przestrzęgaia.
 Szczęśliwi ludzie/ którzy glos pańskich trab znają:
 Ci ducha twego/ panie/ światłem roświeceni/
 W żadny bład niemoga być nigdy zawiedzeni:
 Ci z vznania prawdy twę będą sye kochali /
 I twa łaska sławy swę będą nadsztawiali.
 Tys naszą moc/ od ciebie posilek mieć mamy.
 Pańska tarcz/ y król jego/ którym sye wspieramy.
 Tys w widzeniu powiedział prorokowi swemu:
 Władczylem ja króla już ludowi memu.
 Dawid sluga mój wierny/ ten jest powołany
 Na ten vząd tak zacny/ ten jest pomazany.
 Temu ja serca bede y siły dodawał/
 W każdej potrzebie jego z nim bede przestawał.
 Nigdy go nieprzyaciół jego nie pożyje/
 Lub nan fortelem poydzie/ lub nan woyską zbije.
 Ja sam nieprzyacioly jego chce woiować/
 I przeciwniki jego do gruntu zepsować.
 Prawda/ y litość moia z niem zawždy/ a z strony
 Imienia będzie mego wielce podwysfony.
 Reke jego poloze na morzu syrokim /
 Duga na Euphratowym strumieniu głołkim.
 W potrzebach swoich do mnie zawždy sye vciecze/
 Tys mój Oyciec/ tys mój bóg/ y obrońca/ rzece.

A ia go piêrworodnym w siebie poloże /
 I wſytkim ſwiatã tego Tyrannom przeloże.
 W taſce motëy na wieki nie vzna odmiãny :
 W przymiêrzu poſlubionym bedzie zachowanÿ.
 Potomek w domu tego nigdy nie zaginie /
 Ani ſtolicã / póki dzieñ torem ſwym plynie.
 A gdzieby dzieci tego zakon mój wzgardziły /
 Ani poſlušne memu roſkazaniu były :
 Onie kaźni nie wyda za ſwé wſetecznoſci /
 I odmioſã zapláte godnã ſwoich złoſci :
 Ale iemu zachowam miłoſierdzie ſwoie /
 A nie beda omylné nigdy ſłowã moie.
 Nie zgwałce ia przymiêrza ſwego : głoſ podãny
 I vſt moich w odmiennoci niebedzie vznãny.
 Razem ia Dawidowi na ſtãtecznoſc ſwoie
 Sludze wiernemu przysiãg / y przytymÿe ſtoie.
 Niema vſtãc potomſtvo w domu tego ſlawnym /
 Ani zacny thron tego : póki ſlãkiem dawnym
 Predkie ſlonce poleci / y nie vchodzony
 Krag mieſieczny : a iſciec na niebie nieplony.
 Terazes ſye obruſyl / pãnie / przeciw iemu /
 Jarona nielãſte ſludze okãznieſ ſwemu.
 Wywióciſes przymiêrze / zepchnãtes korone
 I glowy tego : odiaſtes wſhelãtkã obrone.
 Mury / parkãny leſã : zewſad go targãta /
 Zewſad ſezypia : a ſãloſc ſmiechem podniecãta.
 Nieprzyiacioły tego nãdienes wyſtãwil /
 I ludzi zazdroſciwé rãdoſci nabãwil.
 Przytepileſ miecz tego / a w ſwoiey potrzebie
 Niemiał obronice / ani pomocnikã z ciebie.
 Ozdoba wſytkã tego / y ſwiêtnoſc zãcmiona /
 I ſtolicã nogami wzgórze wywióconã.

Wkróciłeś lat iego kwitnącący młodości/
 Oczu podnieść niemoże pełen zelżywości.
 Będzie wzdam koniec kiedy tęy niełáscie : stánie
 Wzdam twóy strogi gniew kiedy / niesmiertelny pánie :
 Wspomni sobie / iáko krés ciásny mego wieká :
 I za libys ty prózno stworzyć miał człowieka :
 Zeby y ten lichy czas w troskách miał położyć :
 Bo kto śmierci mógł zniknąć / albo z martwych ożyć :
 Gdzie teraz ono twoie miłosierdzie dawne :
 Gdzie / pánie / zwykła dobroć / y przymiérze sławne
 Z Dawidem uczynione : nátkon oczu swoich
 Páńskich / á wroganiu slug sye przypátrz twoich.
 Pełné łono mam smutek / pełné obelżenia /
 Słucháiac rozmaitych narodów háńbienia.
 Którym nieprzyiaciele násy nas zelżyli /
 Ani pomázáńcowi twemu przepuscili.
 Bądź ná wieki pochwalon / wiekniesty pánie /
 A co jest wola páńska twoia / niech sye stánie.



PSALTERZA

Dawidowego
CZESC CZWARTA.

Przekładania J. Kochánowskiego.

~
~

PSALM XC.

Domine refugium factus es nobis.



Rólu ná wysokim niebie/ 8
 Niema indziéy okrom ciebie
 Człowiek niieszczęściem strapiony
 Wćieczki/ ani obrony.
 Piérwéy niżli góry wstały/
 Niż ziemia/ niż okazały
 Krąg niebieści jest stworzony/
 Tys jest boże nieśkonieczony.
 Jesteś/ y będziesz do wieku:
 Ale biédnému człowieku
 Co dzień zãwždy lat wćieraś/
 Aż go ná wet w ziemié wpiérasz.
 Tysiąc lat/ o niezmiérzony/
 S twoia wiecznośćią złożony/
 Mniéy niż dzień wczorajszy waży/
 Mniéy niż chwila nocney straży.

Jako woda siaknie w ziemi/
 Tak niszcze ludzkie plemie.
 Podobniemy tu matnému
 Snu nocnému ničemnému.
 Jako rośsy trawá syta
 Z poranku pięknie zakwita/
 Wieczór kosa podsieczona
 Leży na ziemi wżgardzona :
 Taki náš wiek: tak wiedniemy/
 I w miáscie twoiéy schniemy :
 Tobie iároné / y krjomé
 Złostí nášé są wiadomé.
 Przeto dla swych niepráwosci
 Lekáiąc syc twéy srogosci/
 Tak przedko dni své trawiémy/
 Jako słowá / co mówiémy.
 Wiek ludzki jest lat siedmdziesiąt/
 Duży / kto trwa d' osmdziesiąt :
 Te troche trości mięśáia/
 A látá syc vmykáia.
 Kto twóy / niesmiertelny boże /
 Gniew stráśliwy poiac może ? ▲
 Kto w boiáźni twéy żyć umie/
 Ten / co twóy gniew jest / rozumie.
 Ráczże nam z lásti swéy zyczyć /
 Bychmy tym sposobem liczyć
 Ploché látá své vmieli/
 A mądrosći fućac dćicli.
 Weyźrzy ná své slugi / pánie/
 Długój syc masz gniewác ná nie ?
 Weyźrzy okiem litosćiwym/
 A ochłódz sercá trośliwym.

Náſyc nas owocem ſwego
 Miłosierdzia obſitego :
 A my do ſwego żywotá/
 Nie uznamy uż kłopotá.
 Day nam zá troſſliwe láta /
 Weſolého vžyc ſwiátá :
 Nágródz nam pláčz počiechámi/
 Okáż dobroć ſwa nád námi.
 Okáż nád ſlugámi ſwémi/
 A nád ich ſyny lichémi :
 Zdarz nam wſyſtki náſé ſpráwy /
 Zdarz/ o boże náſ láſkawy.

PSALM XCI.

Qui habitat in adiutorio altissimi.



To ſye w opiekté podá pánu ſwemu/ 12
 A cálym práwie ſercem uſa iemu/
 Smiele rzéc może : mam obronice bogá /
 Nie bedzie w mnie ſtráſna żadna trwogá.
 Ciebie on z łowczych obierzy wyznie/
 A w zaráźliwym powietrzu rátuie :
 W ciemiu ſwych ſkrzydél záchowa cie wiecznie/
 Pod iego pióry wleżeſz beſpiecznie.
 Státecznoſć iego/ tarcz/ y pułkérz mocny :
 Zá którym ſtoiać/ ná żaden ſtrách nocny/
 Ná żadna trwooge/ áni dbay ná ſtrzály/
 Któremi ſiecie przygodá w dzien biały.
 Z tad wedla ciebie tyſiac głów poleże/
 Z tad drugi tyſiac : ciebie nie doſieże
 Miecz nie wchronny : á ty przetſie ſwémi
 Uczymá wyzrzyſz pomſte nád grzeſniami.

Jhes rzekł panu / tys nadzieia moia :
 Jż bóg nawyśszy jest wcieczka twoia :
 Nie dostapi cie żadna zła przygoda /
 Ani sye naydzie w domu twoim szkoda.
 Anyołom swoim kaze cie pilnować
 Gdziekolwiek stąpisz : Ktoby cie piastować
 Na reku beda / abys / idac droga /
 Na ostry krzemien nie vgodzil noga.
 Bedziesz po zmiłjach bezpiecznie gniewliwych /
 A po padalcach deptal nie ciérpliwych :
 Na lwa strogiego bez obrázy wsiedziesz /
 A na ogromnym smoku jezdzic bedziesz.
 Sluchay / co mówi pan / iż mie miluie /
 A przeciwko mnie szczyrze postępuje :
 Ja go też takze w iego każda trwoze
 Nie zapamiętam / y owsem wspomoge.
 Glos iego v mnie nie będzie wzgardzony /
 Ja z nim w przygodzie : odemnie obrony
 Tych pewien będzie / pewien y zacności /
 A lat bedziwych / y méy zyczliwości.

PSALM XCII.

Bonum est confiteri Domino.

Słusna rzecz / panie / tobie chwale dáwać /
 A twoie swiete imie wyznawac. 13
 Dzieńli po niebie swiatlo swe rozleie / 10
 Nocli swiat plaszem czarnym wódzicie :
 Dzień mie wślyśy litość wyznawac /
 Noc prawde twoie opowiadac :
 Nie tylko słowy / ale y gesłami /
 Ale y lutnia / y strzypicami.

Serce mi kwitnie/ pełnem radości/
 Patrząc na sprawy twéy wśchmocności.
 O sprawy dziwne/ á niewysłowione/
 O myśli w twárdéy nocy zamknięte.
 Niemadry ná to nigdy nienápadnie/
 Tępy do śmierci tego nie zgádnie.
 Zli zakwitnawszy/ iáko kwitna zióła/
 Wwiedná przedko/ y zgina zgoła.

Ty wszyscy wieki przetrwasz/ moźny panie/
 Twych nieprzyiaciół szczt niezostanie :
 Zniszczisz wszyscy/ któzy lubią złości.
 A ty moc moie/ z swoiey zyczności/
 Wymiesiesz/ iáko róg jednorozcowy :
 Członki mi przeiał sok balsamowy.
 A wyźrze wpađ nieprzyiaciół swoich/
 A táż wieść przyydzie do vsu moich.

Pálmie podobien/ y cedrom Libáńskim
 Cnotliwy kwitnie : szczep/ któzy w páńskim
 Koskosnym będzie palacu wsádzony/
 Zawszdy kwitnacy / zawszdy zielony/
 A czérstwy będzie/ y rodny w stárości :
 A to/ żeby w swéy sprawiedliwości
 Pan/ twirdza moia/ byl opowiadány/
 Który nie nośi żadnéy przygány.

PSALM XCIII.

Dominus regnavit, decorem indutus est.

PAn chce królować : odział sje zacnością/
 Okręł sje meśtwem wszytek / y dzielností :
 Pan przez którego kraj nieporuszony
 Ziemiści stworzony.

Stolicá iego od poczatku swiátá
 Jest záložona: á on wšytki látá
 Vpředžil : ále y wíeków nie sstanie/
 A on zůstanie.
 Niech hucza rzeki/ niechay glosné wály
 Swym gestym sykiem vderzáá w stálye
 Groźniejšy morzá/ y wšech nawálnoši
 Bóg z wysočosci.
 Chybić niemože/ co ty kiedy swoim
 Słowem wyrzéczeš : przeto w domu twoim
 Wiečna powagá/ wieczna cześć zůstanie/
 Prawdziwy panie.

P S A L M X C I I I I.

Deus ultionum domine.

Boże/ Którému pomsta należy sprawnie/
 Okaž wšytkiemu swiátu wladza swa iáwne.
 Ockni sye/ Sedžia wiecznéy sprawiedliwoši/
 A ludziom hárdym záplác ich wšetecznoši.
 Długóz/ o wieczny bože / ludzie zachwáli
 Ná šezesćie ták bespiecznie beda kázáli ?
 Długóz sye swym lotroštwem beda chlubili ?
 Którzy wštyd/ y cnote swa ná šrot pušcili.
 Twóy lud trapiá/ dziedžictwo twoie plondnia/
 Gošciá/ wdowc/ šíroty nedžné morduia :
 A mówia/ Nie widži bóg : ploné nádžieie/
 By miał rozumieć/ co sye ná swiećie džiie.
 Vwažieš to/ šalení / v siebie tedy/
 A wy rozum/ o glupcy / miéćie wšdam kiedy.
 Kto vniál vcho štworzyć / y oko/ temu
 Jáko býe gluchym/ álbo šlepym šamemu ?

Psalterzã Dawidowego

Kto świat karze za tego wsteczne sprawy/
 Wãszym złościãmi iãko byc moze łaskãwy ?
 Kto ludziom rozum daie/ tenze czlowieczy
 Rozmysl/ y skryte rady zna/ ze nie grzezy.
 Szczęśliwy/ którego ty uczniem swym liczysz/
 Boże wieczny/ y w swoim zakonie ćwicysz.
 Taki w powszechna trwogę pokóby ucznie/
 Zaczyn niepobożnemu dół sęe gotnie.
 Abowiem swoich wiernych pan nieopusci/
 Ani dziedzictwa swego sãrpac dopusci.
 Jęszec y sprawiedliwosc bedzie plãcila/
 I naydzie sęe na świecie cnotliwych silã.
 Kto na mie tak jest łaskaw / y na me zdrowie/
 Ze sęe przeciwko grzesznym przy mnie opowie ?
 By mnie byl pan nie dodal sam swęy pomocy/
 Dawno bych uż byl w wieczney pogrzezon nocy.
 By sęe namnię podemna nogã zãchwiãlã/
 Twoiã mie łaskã/ pãnie/ wnet zãdzierzãlã:
 Jãko mie bãrzo trosti moie suszily/
 Tak mie wdzieczne pocięchy twoie chłodzily.
 Spólnego nic przewrotni z tobã niemãig/
 Którzy prawem Tyrãnstwo swęe nakrywãig :
 Którzy przeciw cnotliwym prãktyki kuig /
 A niewinne nad prawo iãwne sãzũig.
 Pãnie/ tys moiã sãlã/ tys mój obroñcã/
 Tymie strzedz/ iãkos poczãl / bedzies do konicã /
 I oddasz niepobożnym ich nieprawosci /
 A okrutni beda twęy syci srogosci.

PSALM XCV.

Venite exultemus Domino.

P

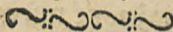
Odźmy z ochotą/ pánu chwale daymy/
 A iego łáste wieczna wyznawaymy /
 Stawmy sye przed nim : zbawca wśech trudności/
 Száfárzem zdrowia/ y trwałych radości :
 Spiešmy sye kniemu / spiešmy sye z dzieťami/
 A z wdzięcznym luteni dźwiekiem / y z piesniami.

Pan to iest wielki/ król niezwoyciežony/
 Nad inše wśytki bogi przyložony :
 W iego są reku ziemskie glibokości /
 A niedostepné górné wysokości.
 Jego iest morze/ y on ie sam spráwił/
 A wśytkorodną ziemie on postáwił.

Póđmy z ciągnawšy rece swé do páná/
 A nie mieštámy vpásc ná koláná
 Przed máteřatem iego wielmožności :
 To iest náš twórcá / to iest pan litości.
 A my lud iego : o których on wczásie
 Závždy przemyšlá / y które sam pášie.

Džis iesli w vsy swoie wślyšycie
 Naswíetobliwšy glos iego / pomnicie
 Serca przyložyc : nie swych oyców wzorem/
 Którzy mie šezerym ná pušczy vporem
 Sluchác niechćieli : ále došwiadcžáli
 Možności moiey : á též iey dožnáli.

Przez lat czterdžiesći ten lud mie frásował :
 Którémum ia též ták dlugo folgował/
 Žem rzékł ná koniec : či ludžie šalcis/
 Ani wvážyc moich słów vnieta.
 Přetom též przysiagl gniewem zápalony/
 Že ich miał minac pokóy námieniony.



PSALM XCVI.

Cantate Domino canticum nouum.

Szecznicie nowa możnemu
 Pieśni Monarše niebieskiemu/
 Śpięway mu z mięstkancy swemi/
 Wielka / niezmięrzona ziemi.
 Śpięwaycie mu / wynoście go/
 Chwalcie swiętę imię ięgo.
 Niechay łaska ięgo słyńie/
 Tak iako dzień po dniu płynie.
 Niechay bżmi w vsu poganiških
 Sławã chwalebnych spraw pãńskich :
 Gdziekolwiek ludzie mięstkãz/
 Niech cudów ięgo słuchoãz.
 Pan to bowiem władzē wielkięy /
 Pan to chwały wysşy wsęłkięy :
 Pan nad wsşytki inşe bogi/
 Pelen grozy / pelen trowgi.
 Wşytko to bład / nie bogowie/
 Co poganiştwo bogi zowie :
 Ale pan niebo z gwiazdami/
 Wlãsnemi stworzył rełami.
 Powagã przed nim oblicznie/
 I czesē stoi wstawicznie :
 Dom ięgo swięci zachoścã /
 Ozdobiony wielmożnoścã.
 Przyznaycie / o ziemskie krãie/
 Przyznaycie wşytki rodzãie/
 Władzã / y możność wiecznemu
 Jednowşaycy niebieskiemu.

Przyznaycie

Przyznaycie chwale królowi/
 Jaka ma być imieniomu/
 Wedla powinności / daná
 Wielkiego/ możnego páná.
 Dáry známienité mieście/
 A do bran sye tego spiesście :
 Byćcie czolem przed swym pánem/
 W domu tego zawołánem.
 Tłuchay stráchem páńskiéy grozy
 Wszytká soba ziemiá trwoży/
 Tłuch wszytek swiát ten głos czuie /
 Pán ná królestwo wstepuie.
 A on z ziemié stráchy złoży/
 Ze soba wiecéy nie trwoży.
 Spráwiedliwość swiátu wróci/
 A krzywdę / y gwałt okróci.
 Smiéy sye niebo / táńcuy ziemi/
 Zágrymi morze wáły swemi/
 Skaczą polá / płąsćcie lasy :
 Bliśko są żądáné czasy.
 Idźcie / idźcie bóg prawdziwy/
 Idźcie sedzia spráwiedliwy :
 Ten swiát práwnie będzie sadził /
 A lud wedle prawdy rzadził.

PSALM XCVII.

Dominus regnavit exultet terra

BAn náš / bóg náš pánuie : 7
 Tłuch sye ziemiá ráduie/
 A wyspy niezliczoné/
 Z wód morskich wynurzone.

Chmury okolo niego /
 A cny srogie/ á iego
 Máiestat wielmožności
 Jest ná spráwiedliwosci/
 A sadžie záložony :
 Ogień nie vgašony
 Před nim / kžóry nie žywi/
 Kto sye kolwiek přečiwí.
 Jásné niebieské domy
 Koswiécily sye gromy
 Ognistými : vyžrála
 Ziemia/ y stráchy džála.
 Wysoké górné státy
 Tak iáko wost táiaty/
 Od oblicza páni štíego/
 Sprawce kregu ziemštíego.
 Niebá piekného síly
 Jego swieta slawily
 Spráwiedliwosc : á ziami
 Byl znáczny cudy swemi.
 Niech sye wšysey stomaia/
 Co czesć bálwánom dáia/
 A chlubiž sye šalemi
 Bogi swémi z kámiemi.
 Wšysey/ iáko was zowie
 Ten glupi swiat/ bogowie/
 Wšysey pozdrówcie pána/
 Vpadwšy ná kolána.
 Slysžac Sion/ že wšedy
 Prawdžie dáia plác bledy/
 Wesołych niewatpliwie
 Ž téy wiesći dni zážywie.

Miast Żydowskich osady/
 Beda serdecznie rady/
 Patrząc na niepoieté
 Postępi twoie swieté.
 Bos ty pan niezmierny/
 Nad wszytko wyniesiony:
 Na ziemi / y na niebie/
 Niemasz bogá prócz ciebie.
 My tedy / co pragniemy
 Łaski pańskiej / á chcemy
 Upodobác sje iemu/
 Przeciwiaymy sje zlemu.
 Pan strzeże sprawiedliwych/
 A broni od zlosliwych:
 A kto żył w pobożności/
 Pewien trwałéy radości.
 Ráduyćie sje cnotliwi:
 A dokad nas pan żywi /
 Śnić wesolémi rymy
 Jego łaskę pomniemy.

PSALM XCVIII.

Cantate Domino canticum novum.

W Owy Monárse możnému 8
 Rym zácznicie niebieśkiemu:
 On sam / iáko bóg prawdziwy/
 Niepodobné czyni dziwy.
 Ręka to swa tylko sprawił/
 Ze nas z niewólstwa wybáwił:
 Jego to moc / iego siła
 Niewysłowiona sprawiła.

Okázal/ co może boiem/
 Woiuizé zá ludem swoiém :
 Dal znác/ iáko spráwiedliwym/
 Mfczac sye zlych spráw ná zlosliwym.
 Zyscił sye w słowie zacnému
 Domowi Izrábelstíému.
 Dobrodziejstwo iego wielkie
 Ogládaly kráie wśelkie.
 Pánu gwóli/ wielká ziemi/
 Spiéwáy z miéšťánicy swoiemi :
 Pánu gwóli w lutnie graycie /
 A kornét z trábą przagaycie.
 Niechay zágrzmi moze sloné/
 A duše w morzu zrodzoné:
 Niech sye krąg ziemski ráduie /
 A co sye ná nim náyduie.
 Niech przed pánska oblicznostíá
 Rzéki kleszcza : niech z rádosostíá
 Góry páná przywitáie :
 Czasy wdziejczné nádchadzáie.
 Idźie/ idźie bóg práwdźiwý /
 Idźie sedźia spráwiedliwý.
 Ten swiát práwnie bedźie sadził/
 A lud wedle práwdy rzadzíl.

P S A L M X C I X.

Dominus regnavit, irascentur populi.

B An króluie/ który włada Anyoły lotnémi : ¹⁴
 Lekaycie sye / páństwą wielkie : bóg sye wśytká ziemi.
 Wielki to pan ná Sionie/ pan niezwyctéżony/
 Wład królestwá swiátá tego wśytki wymiesiony.

Imię twoje niech na wieki będzie pochwalone/
 Imię wielkie/ imię groźne/ y błogosławione.
 Ty miłujesz sprawiedliwość/ tys ludowi swemu
 Prawą podał/ y porządek spisał wybranemu.
 Pánu cześć/ bogu nášemu winna chwale dajcie/
 Podnoźkowi (bo jest święty) jego sye kłaniajcie.
 Temu Moyses/ y Aaron ofiary palili/
 Y Samuel z téyże liczby/ co iemu służyli.
 Wzywáli go/ á on słuchał vsymá wdzięcznemi/
 Y z obłoku okrągłego umawiał sye z nimi.
 A to/ że nád wszystkie páńskich vstav przesstrzegáli/
 A w przymierzu nieodmienna wiare zachowali.
 Pánie / záwzdys ie wysłuchał / záwzdys im folgował/
 Y znacznie nád vpoméni krzywdy ich wetował.
 Pánu cześć/ bogu nášemu/ winna chwale dajcie/
 Górze jego (bo jest święty bóg náš) wważajcie.


PSALM C.

Iubilate Deo omnis terra.

SSzyscy/ ktorzy po ziemi chodźcie/ 10
 Ku czci pánu wesolo krzyknicie/
 W radości mu słuźcie/ y z ochotą/
 A náwiędźcie jego cętkiew złota.
 On sam jest bóg : co żywiem/ co tchniemy/
 On sprawuje w nas/ á pewnie nie my.
 Mychmy jego niedzne sa stworzenie/
 Y z rak jego mamy pożywienie.
 Wnidźcie w kościól/ nieście dzieki pánu/
 Dajcie winna chwale jego miánu.
 Wdźteczny to pan : miłosierdzia miáry
 Niemáś jego/ niemáś końca wiáry. 20

P S A L M C I.

Misericordiam & iudicium cantabo.

Szebie / o boże niezmiérzóny! ⁹
 Bzmiéc beda moie wdzięczné skróny.
 Ciebie dobrego nád dobiémi/
 A sirowégo nád grzészniémi.
 Do tegom záwsé byl chetliwy/
 Jakoby żywót wiész wczciwy :
 Sdarz tylko/ pánie/ sludze swemu /
 A chciéy dopomoc ku dobremu.
 Serce niewinné chce záchowác /
 A wśelkich sye spraw zlych wárowác.
 Przewrotni láski méy niémaia/
 Próžno sye ná mie ogládaia.
 Niepobożnégo nienawidze/
 Złoczyńca iáko żyw sye bzydze :
 Nieprzyiaćielem mie poczuie/
 Kto pokatnie o ludziéch žwie.
 Z hárdym nie wytrwam / áni z témi/
 Którzy brákuia podlejšiemi.
 Cnotliwy przy mym boku siedzie/
 Niewinny ten mnie sluzyc bedzie.
 Miejsca w mym domu nie zágrzeie/
 Kto fałsem robi : téy nádzieie
 Klameca niech bedzie / że z méy strony
 Niéma byc nigdy powažony.
 Koniecznie ná to sye vsádze/
 Ze wśytki grzésznié z swiátá zgládze :
 A miásto páńskie tak wmiote/
 Ze niezostáwie iedno cnote. 

P S A L M CII.

Domine exaudi orationem meam.

Słysz prosby moje / boże litościwy / ¹²
 A niechaj cie mój głos dosięże teſtliwy :
 Nie odwracay / czasu złey przygody moiey /
 Odemnie ſmutnego ſwietey twarzy ſwoiey.
 Ale nakłoń vchá / oycze dobrotliwy /
 A nie opuſzczay mie w mój dzień nieſzczeliwy :
 Kiedykolwiek wolam ſciſniony fráſunkiem /
 Przybadź / proſe / pánie : przybadź ſwym ráctunkiem.
 Jáko dym / tak láta moje vleciáły /
 Koſci / iáko głownia / moje wygozálá /
 Ná chléb nie pomysle : á téz ſerce moje
 Vſchlo / iáko trawá w ſrogié letné znoie.
 Prze ciężkie wzdychánié / prze mój pláč ſerdeczny /
 Prze nieznoſná záloſć / y fráſunek wieczny /
 Krewie w ſobie nie cznie / niemáſ ná mnie ciála /
 Koſci tylko biédné / á ſkora zoſtála.
 Jeſtem iáko w leſiéch Pelikan zchowány /
 Jeſtem iáko puhacz w puſtynia wmieſtány :
 Nie ſmutniéy nárzéka wróbl ná gniazdzie mály /
 Kiedy go máciory ploché odbiežaly.
 Nieprzyiaćiel pátrząc cieſy duſe ſwoie /
 A ſydzác przysiega przez oſobe moie :
 A ia / miáſto chleba / ſzczérym żyw popiolem /
 A lzy żywé pije ſiedzác zá ſwym ſtolem.
 Prze twój gniew ſurowy (boſ mna zápalczywy
 Z góry dał o ziemie) wiek mój nieſzczeliwy
 Chynał ſye ku nocy / iáko cien wieczorny :
 A vſechlem práwie / iáko kwiat vgozny.

Ale ty ná wieki trwác bedzies/ o pãnie/
 A pãmiãtkã twoiã nigdy nie wstãnie.
 Ty sye nád Sionem ieszcze masz smitowãc/
 A snadz iuz czas przyszedl / zeby go ratowãc.
 Juz tu rumom iego serce obrócili
 Sludzy twoi/ iuz sye pustyni wãzãli.
 A beda sye ciebje wszytki kraie baly/
 A wszyscy królowie lekna sye twéy chwaly.
 A to / ze ty znou miãsto swé naprawisz/
 A w swym miãstecãcie widomie sye stãwisz :
 A gardzic nie bedzies pokornych prosbãmi/
 Ani sercã wielce strapioného lzãmi.
 Niech to pismem bedzie napisano zlotym/
 Dla wieku przyszłego : aby swiãt na potym
 Mial pãmiãtkã pãnskiéy dñwney opãtrznosci/
 A slawã stynelã iego tu wiecznoscã.
 Abowiem ná niebie siedzac pan wysoko/
 Kaczył swé tu ziemi ná dól spuszcic oko :
 Aby plãcz wyslysal wieznów okowãnych/
 A ratowal ná smierc ostãtniã podãnych.
 Aby ná Sionie cis mu dziekowali/
 A moc w hieruzalem iego wyznawali :
 W ten czas/ gdy lud wysytek/ wszyscy przelozeni/
 Swóli sluzbie pãnskiéy / beda zggromãdzeni.
 Teraz/ acz mie strapil dlugimi drogãmi/
 A lat moich biednych skrócil frãsunãkami /
 Przetsie tniemu wolam : Nie bierz mie czlowiekã
 Smutného/ mój pãnie/ w polowicy wiekã.
 Twé latã sã wieczné : tys mebo zbudowal/
 A ziemiã rekomã swémi vgruntowal.
 To wszytko zãgãmie/ a ty w swéy calosci/
 Boze mój/ trwãc bedzies ná wszytki wiecznoscã.

Wszystko to zwiotscie/ by plaszcz pochodzony /
 I odmiáne weźmie : tys nie odmieniony/
 I lat nieścionczonych : których wczesniiki
 Uczyniisz/ bez chyby swoje miłosniiki.

PSALM CIII.

Benedic anima mea Domino.

Błogosław/ duszo moia/ pánu swoiemu/
 Błogosław imieniowi iego swietemu.
 Błogosław duszo pánu : iego obfité
 Dáry niech záwždy beda w sercu twym ryté.
 Który odpuszcza wszystkie twé niepráwosci/
 I zábiega chorobom / y twéy krewkosci :
 Żywot smierci łakoméy twóy odéymuie/
 A ciebie miłosierdziem swym koronuje.
 Który cie wśeláctich dóbr hojnie nabawia/
 I twoie mlodosć / iáko orla odnawia.
 Obronca nie omylny źle obwinionych/
 I sedzia sprawiedliwy wśech wkrzywdzonych.
 Ten opowiedział drogi swé Moysešowi/
 I wola swa wkazał Izráhelowi.
 Pan wielce miłosierny/ pan dobrotliwy/
 Ná gniew nie przedki/ bárziéy do láski chciwy.
 Nie umié/ nie zwytki syc on wiecznie frásowác/
 Ani do konca swoiéy strogosci chowác :
 Nie wedle spraw przeciwno nam postepuie/
 Ani syc z námi wedle zaslug ráchnie.
 Któréy nád ziemia niebo iest wysokosci/
 Takiéy on tu slugom iest swoim litosci :
 Jáko wśchód od zachodu dáleko pala/
 Tak on od nas dáleko grzech náš oddala.

Jáko łáskáwy oyciec synów litnie/
 Ták równie swoich wiernych slug pan żáluie :
 Czynu bowiem nášégo samże świadomy/
 A pomni / żechmy ziemiã / y cień znikomy.
 Trawie podobien człowiek / Która ostrémi
 Leda w dzień kosa przytnie zębami swémi.
 Podobien kwiatu / Który / gdy sye rozwinãł
 Nalepiéy / dufnym wiatrem zmozony zginãł.
 Pániska łáskã jest wieczna / y nieprzebrãna /
 Wiernym enotliwym ludziom nágotowãna :
 Tey wczesniki beda y práwnukowie
 Tych / Który w iego beda kochãc sye stowie.
 Pan ná ognistym niebie dwór swóy wysoki
 Zasãdzil / skãd pánuie ná swiãt sýroki.
 Chwalcie / o Anýotowie meżni : chwalcie go /
 Który słowné nosicie poselstwa iego.
 Wszytki niebieskie woyskã / y slug zebrãnié /
 W Których iego wãżné jest rozkazãnié :
 Wszytko / po wszytkich kãciéch królestwa iego /
 Stworzenié / y ty dušo / chwal pãnã tego.

PSALM CIIII.

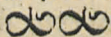
Benedic animã meã Domino.



DŃso spieway pánu pieśń : o nieogãrniomy 13
 Niebã / y ziemié sprawco / wielces wwielbiony.
 Ciebie obeślã w kolo czesć / y swiãtnã chwãlã /
 Ciebie iãśnośc / iãko plaszoz ozdoby / odziãlã.
 Tys niebo / iãko namiot / rozbil reka swoiã /
 Nãd nim wody zã twoim rozrzãdzeniẽm stoiã.
 Chmury twóy wóz : twé konie / wiãtry nieścignioné :
 Duchy / postãncy : sludzy / gromy zãpaloné :

Twym rozumem tak miernie ziemia vsadzona/
 Ze na wieki nie będzie nigdy poruszona.
 Na tey/ iako powłoka/ przepasci leżały/
 A góry niezmierzone wody zakrywały.
 Ale skoros rzekł słowo/ a niebo zagrzmiąło/
 Wody spadły/ a morze na dół wciąkało.
 Skąły tu górze posły / polá rościagnioné/
 Opánowały mięscá przez cie naznaczone.
 Zamierzyłeś kres pewny morza/ że wiecznemi
 Czasy wezbrąć nie może / ani szkodzić ziemi.
 Ty w skałe wkazujesz droge zdrojom nowym/
 Które posilek niosą rzekom kryształowym.
 Tu sye wszelki zwierz chłodzi / który w polu żyje/
 Tu los mieszkańiec lesny vprágniony pije.
 Tamże ptacy mieszkańia/ a w krzakach zielonych
 Nie przestają powtarzać pieśni ulubionych.
 Ty z palaców swych swiętych/ oycze vwielbiony/
 Spuszczasz ná niska ziemię deszcz nieprzeptacony:
 A ona nieprzebránę łaski twoięy syta
 Wszytkiego wшыtkim státczy: stad trawa obfita
 Bydlu tu pożywieniu: stad ziola ogrodne/
 I wszelki rodzaj zboża: stad wino łagodne/
 Dobrey mysli naczynie: stad chleb/ który snádnie
 Sile twięrdzi: stad olej / po którym twarz gládnie.
 Táz wilgotność y lasy żywi niezmierzone /
 I Cedry ná Libanie twa reka szcepioné.
 Tam wroble gniazda noszą: iodla bocianowi/
 Sarnom góra mieszkanié / skála królkowi.
 Tys ná znák czasów sprawil bledna twarz miesieczną/
 Ty nieposciagnionego stonicá lámpe wdzieczną
 Prowadzisz do zachodu: w tym nocné cmy wstają:
 W ten czas lesné bestye wшыtki sye ruszają.

Lwiałã rycze pokãrmu žádaiac od ciebie:
 Skoro zaś iãsnã zorzá zãkwiwnie nã niebie/
 Zwiérz do iãstni vchodzi/ ludzie nãstępnã
 Nã roboty/ gðzie tãkże do mroku prácnã.
 Zãcné sã twoie sprãwy/ y wielkiéy mãdrości/
 Pelnã iest wszytkã ziemiã twéy szczodrobliwosci /
 Pelné/ pãnie/ y wody: kto wyliczyc moze
 Wszytki rybié rodzãie/ które żywi morze ?
 Tãm żãglem rospuszczonym okrety biegãia/
 Tãm swé igrzystkã srodzy wielorybi mãã.
 Wszytko to/ co iest w morzu/ wszytko co nã ziemi/
 A co siecze powietrze pióry pirzchliwemi/
 Czy tu tobie wznosi / który siedziš w niebie :
 A oczekãwa zwytkléy żywnosci od ciebie.
 Kiedy rãke otworzyš/ wszyscy nãsyceni:
 A kiedy twarz odwróciš/ wszyscy zãsmuceni.
 Jesli im ducha wezmiesz / w proch syc wnet obróca/
 Jesli im ducha nãtchniesz / nã swiãt syc zãs wróca.
 Wieczna iest pãnska chwala: a on z tãk mãdrego
 Nieprzestãnie syc kochãc nigdy czyni swego.
 Pan / który kiedy pozrzy / ziemiã dży: pan/ który
 Kiedy rãkã gór dotknie/ dymem póyda góry.
 Dokãd mi tedy mego żywotã dostãnie/
 Glos mój pãnu / y lutnia spiéwãc nieprzestãnie.
 Tylko iemu niech wdżiecznã beda piešni moie/
 Bom iã wszytko polozył w nim weselã swoje.
 Boday wszyscy zlosliwi żãgubieni byli/
 Tãk żeby syc nã wieki iuż nie poprawili.
 A ty/ o duszo moia/ day cześć pãnu swemu/
 Daycie wszytki narody winnã chwale iemu.



PSALM CV.

Confitemini Domino, & invocate nomen eius.

Zwalcie páná / imienia iego wzywajcie / 12
 A sprawy iego swiátu opowiadajcie.
 Jemu hym / iemu służcie wesole strony /
 Jego cudá roznoście ná wsytki strony.
 Inšey chłuby nád iego imie niemacie /
 Trwałšey rádości próžno indžiey szukacie.
 Páná / y twarzy iego / y síl szukajcie /
 Cudá / które uczynil / w sercu chowajcie.
 Chowajcie y náuke : o Abrahámowé
 Potomstwo / wiernych iego / y Jakobowé.
 Pan náš to iest bóg práwy : iego wyroki
 Więza wsytek swiát / iáko w sobie syroki.
 Pomni ná lige swoje / y wsytki rzeczy
 Ma w ymowie zámknioné ná dobrzey pieczy.
 Co z Abrahámem zátárl / co Jakówi
 Przysięga swa utwierdził / co Jakówi
 Miásto státutu podal / w czym ná czás wieczny
 Izrahelá xperwil / w słowie státeczny :
 Obiecując zá czásem kray dźiwnie sličny.
 Chánánejski podac im w pomiar dźiedziczny.
 Gdzie w máley liczbie będąc / y nieznáczniemi /
 Przychodnie nieznátomí miedzy obcemi /
 Trosac sye to tám / to sám : dźis w téy dźiedzynie /
 Jutro namiot swóy stáwiąc w inšey kráinie :
 Przetšie záwždy bywáli w pánskiey obronie /
 A zuchwále Tyranny pan gromil o nie.
 Pomazánców (iá rádze) mych nietykajcie /
 A proroki w pokoju mé záchowajcie.

Potym májac głód wzbudzić po wszytkiéj ziemi/
 A wszelka żywność odiać : posła przed niemi
 Do Egiptu wyprawił : Syn oplakany
 Twój/ Jakobie / w niewolę iest zaprzędany.
 Tam mu petá ná nogi ciężkie włożono/
 A żelazem niezłomnym grzbiet obciążono.
 A tak długo był trzyman w więzieniu srogim/
 Aż go pan wesprzeć raczył duchem swym drogim.
 Duch páński go wyswiadczył/ że w nim okazał
 Dar taki/ za którym król puszcic go kazał.
 A powyczyl mu dwór swóy/ y dał w śáfárstwo
 Wszytkę máietność swoie / wszytko swé Cárstwo.
 Aby starosty iego/ gdy zechce/ sadzał
 Do więzienia / á radzie między doradzał.
 Śátym pozegnawšy syc z kráiem oyczystym
 Syn Jakób nad Nilem siadł przeszczoczystym :
 Gdzie pan lud swóy tak wielce rozmnożył/ że go
 Silnieyszym nieprzyiaciół uczynił iego.
 Ztad im zazdrość wrosła : ztad Tyran srogi/
 Niszczyć ie / co raz nowe náydował drogi.
 Aż Moysesá/ z Aronem pan/ swé posláńce/
 Za czasem zesłał między hárdé poháńce.
 Którzy mocą słów páńskich cudá czynili/
 Króla stráchu / y iego dwór náł armili.
 Kazał pan / á w południe noc gesta wstáta/
 Która dzień z oczu ludzkich nagle zágnáta.
 Krwiá zdroie/ krwiá plynely rzeki śáfáratné/
 Miecąc po brzegách zdechłe ryby nieplátné.
 Ziemiá taka zab sprosnych hoynność zrodziła/
 Ze y królewstka posćiel bez nich niebyła.
 Potym woystká much spádly nieprzeliczoné/
 A wszy stády latały niewygubioné.

Miasto dżdża z nieba padał grad kamienisty/
 A z gradem niesłychany wicher ogniisty.
 Zaczyn wszystkie winnice opustoszały/
 A sady zagłuszone plód pomiotaly.
 Przysła sarańcza/ przyszedł chzascz wielonogi/
 Zboże wyiadł/ co był grad ominał srogi.
 Takoniec plód wselałki pierworodzony
 Jedney nocy po wszystkim państwie zglądzony.
 Dopiro cudzym zlotem vbogaceni
 Bez wselałkiy trudności sa wypuszczeni.
 A owsem wszystkiey Aegypt radzi ich zbyli/
 Bo przed strachem ledwé iuz przy dusy byli.
 A pan nad niemi oblok miasto zastony
 We dnie wieśal/ a w nocy slup rospalony.
 Gdy prosili/ ptacy iem w oboz padali/
 A po ziemi niebieski potarm zbierali.
 Tym gwóli woda lały twárdé krzemienie/
 A po suchych pustyniach ciekły strumienie.
 Pan bowiem swoich swietych słów nieprzebaczył/
 Co kiedy Abrahánowi poslubic raczył.
 Przetoż lud swóy z okrutney reki wybawił/
 A ná piekney swobodzie wesole stawil.
 A uczynil ie pány wielkiey kráiny/
 A posiedli przychodnie obce dziedziny.
 A to / żeby wstawy pańskie chowali/
 A wedle woley iego postepowali.

PSALM CVI.

Confitemini Domino quoniam bonus.

Szwalcie pánã / prze dobroć iego nieprzebrãã / 13
 Chwalcie prze litość / wiekom żadnym nie poddãã.
 Kto tak w słowa bogaty ? Kto tak jest wymowny ?
 Aby w powieści dzieiom iego mógł być rowny ?
 Szczęśliwi / którzy swój wiek pobożnie sprãwili /
 A we wfzech sprãwach swoich cnoty náslãdili.
 Pomni ná mie / móy pánie / w oney dawney chęci /
 Którã ludzie znawali w oczu twoich wzięci.
 Náwiêdź mie w łasce swoiëy : ábych miedzy twémi
 Ciešyl sye / rádownal sye spólnie wybrãnemi.
 Zli oycowie / złe dzieci / wfysycsmy zgrzešyli /
 Wfysycsmy przeciw tobie sprosnie wystãpili.
 Głupi oycowie nášy nie porozumieli
 W Egypcie cudów twoich : nie dlugo pomnieli
 Wielkiëy twëy łãsti : bo wnet nád morzem czerwonym /
 Szemrali niepotrzebnie przeciw przelożonym.
 Przetsies ty swoje moźna reke miał nád niemi /
 Cheãc / áby bylá miedzy narody wfysykiami
 Znãczna twoiã wielmoźność : twym fukiem surowym
 Morze wyschlo : á oni gošciñcem gotowym
 Miedzy dwã wodné mury stony bród przebyli /
 Tak iãkoby po sušy nalepszy chodzili.
 Tam z nich dopiëro iãrzmã ciężkie sa zložoné /
 A ich nieprzyiacioly / tropem zágonioné /
 Wracãiac sye ná miëysce swé morze záláto /
 Tak iž ani postãñcã z kłësti nie zostãto.
 Ci teź dopiëro słowom páñskim wwierzyli /
 A moc iego w piešniãch swych do niebã wznosiłi.
 Wrychlili zãš nážbyt : predko zápomnieli
 Dobroci iego : ani rády czekać chcieli.
 Dãli sye niebožetã wwiëść swëy chéwnošci /
 A došwiadeczãli páñstwiëy w puštyñiã h moźnošci.

A pan wszystko uczynił wedle ich żądania/
 Ale przetsie na koniec nie vsli karania.
 Cif ruszeni zazdrością/ przeciw Moysesowi
 A mówili sirowie przeciw Aronowi.
 Ale zbór niespokojny/ y sprzeczne hetmany
 Czesćią ziemią pożarli : zesćia niesłychany
 Ogień niebieski spalił : tak znaczne przykłady
 Gniewu pánstkiego widząc/ prze své ploché rády/
 Nic sje nie polepsyli : y owšem vláli
 Złotého cielca sobie/ przed którym kłekali.
 Kłekali (co winna rzecz tylko była pánu)
 Przed wolem/ wola głupszy/ który przywyłt síanu.
 Zapamiętali bogá/ który ie wybáwił/
 Który cuda w Egipcie niesłychané spráwił.
 Który nie wiezdżoné w poly przeciał morze :
 Jedny przewiódt / á drugi zálal w tymże torze.
 Wiec też pan / spráwiedliwym gniewem poruszoný/
 Chciał ie koniecznie zgubić : by był z drugieý strony
 Moyses / wybrány pánstki / nie prosił zá niemi/
 A gniewu nie hánował modlitwami swémi.
 Na wet y kráiem onym požadnym wzgárdzili/
 A pánstkim obietnicom prosto nie wierzyli.
 Rozruch w okopie wielki/ wielkie zámieszanie
 Uczynili / zlamáli pánstkie rozkazanie.
 A pan reke swoá podniósł/ że támże w piasczystych
 Pustyniach polec mieli / y w górách skálzystych.
 A ich naród/ między niezyczliwe pogány/
 Po różnych kacíech swiátá miał być rozstrzelány.
 A podáli sje w iármio Báal Phegorowi/
 A palili ofiáry zdechlému trupowi.
 Co pan widząc/ gniewowi swému wódze pusćił/
 A ná lud nieposlušny stroga kázń przepusćił.

Nie čierpiat krzywdy božey Phineás cnotliwy /
 Ale miedzem zlé karat : tymže pániști mšciwy
 Gniw všmiérzyl : á sobie / y potomstwu swému /
 Ziednal czešć nie podleglá wietowi žadnému.
 Znowu przy spómeý wodžie pána obražili /
 Moýzešá o nieláste tážke przypřáwili :
 Bo frášitac sye stárzec ná ich ploché spřáwy /
 Táť mówil / že w rzeczy swéy nie byl bogu přáwy.
 Ktemu / nád wola páništa / pohánców nie bili /
 R owšem sye šaleni do nich přyzłaczyli.
 Škad y spřáw nášładowác / y ryté ich bogi
 Chwalic ieli / ná swóy žal / y wpađet frogi.
 Syny bowiem y cóřki swé ofšarowali
 Dyabelštwu : krew niewinná / krew (mowie) přezelali
 Wlášciwých džiátek swoich : žalosné ofšary
 Přezed Chánáneýškie kłáđac niegodné mášřary.
 Ziemie krowá nápoili / sámi sye zmažali /
 Wšetecznicom w spřáwách swých napřšđd nic nie dáli.
 Pan tež ofšátnim přáwíe gniwem zápalony /
 Lud swóy omiérzil sobie / y kray wlubiony.
 R dal ie w rece přáwíe niewierným pogánom /
 Že sye kłániác musieli nieznátomým pánom :
 Którzy ie obyčzáymi džiwnými trapili /
 R pod nielutošćiwé iářmo swé podbili.
 Co ich pan porátował / znowu ná kiel wžieli /
 Znowu tež / co raz glebiéy / w zlošćách swých toneli.
 A pan přezěsie miał litošć nád wtrápiónými /
 Ani zámyšłal vchá přezed obciážónými.
 Pomniat ná swé přymiérze / á ich wšytki zlošći
 Púšcił imo sye z wielkiéy swéy dobrotliwóšći.
 R zmiěkczyl ludžkie sercá / že ich litowali
 R či sámi / w ktorých w niewoli miešřáli.

O Panie/ o boże nasz/ ty chciey o nas radzić/
 Chciey nas biedne zebrawszy pospolu zgromadzić:
 Abychmy twé chwalebne imie wyznawali/
 I twoie dobrodziejstwa wielkie wspominali.
 Niechay Bóg Izrahelski na wiek wiekom slymie/
 A ty wiec/ *A M E N*/ zátym mów/ zebrańy gminie.

☪☪☪ ☪☪☪



PSALTERZA

Dawidowégo

CZESC PIATA.



Przekładania *J. Kochánowskiego.*

☪☪☪ ☪☪☪

PSALM CVII.

Confitemini Domino quoniam bonus.



Zwalcie páná prze dobroć iego niewymowna/ 13
 Chwalcie prze litość wieczności równa.
 A wy wiec naprzód/ coście z rak wyswobodzeni/
 Nieprzyjacielskich/ y zgromadzeni/


Jedni z tąd / Kiedy słońce występuje z morzã :
 Dudy górze głośno wieczorna zorza.
 Ci z krátów Aquilonom podleghych / á owi
 Z pól naklonionych ku południowi.
 Którzy po nieswiadomych puszczech sye blaáli/
 Gdzie stopy ludzkiey nie náydowali/
 To głodem / to prágnieniem ciężkim vtrapieni/
 To vstáwicznã pracã zemleni :
 Ci do pána woláli : á pan w ich frásunku
 Predkiego smutnym dodał ráunku.
 Náwiódł ná gósciniec práwy oblaáané:
 Ze ogládali wsi budované.
 Niechayze wielka iego dobroć wyznawáta/
 I spráwy swiátu opowádáta :
 Ze nákarmił obficie głodem vtrapiené:
 I dzwignál wšytkim vposlédzoné.
 Którzy w ciężkich okowách ná gárdlo siedzieli :
 A to / že Bogá nizacz nie mieli.
 A on ie též nieszczesćiem tákowym zholdował/
 Ze nie byl žaden / Ktoby ráował.
 Ci do pána vzdycháli : á pan w ich frásunku
 Predkiego smutnym dodał ráunku.
 I wywiódł ie z wíziénia / y strách smierci srogiéy
 Zložyl z trošklivéy duše vbogitéy.
 Niechayze wielka iego dobroć wyznawáta/
 I spráwy swiátu opowádáta.
 Który wrotã želázne / y nieprzełované
 Wylamał snádnie progi spižané.
 Którzy zá to / že wiek swóy niemierne trawili/
 Zdrowie / y síle márně stráćili :
 Ták iž áni pomyslic ná pokarm niemoga/
 A w dole práwie iuž jedná noga :

Ci do páná woláli : á pan w ich frásunku
 Predtíego smutnym dodał ráunku.
 Stowem swoim ich wšytki choroby okrócił/
 A mdlé ku zdrowiu piéwšému wrócił.
 Niechayže wielká tego dobroć wyznawáia/
 A spráwy swiátu opowiadáia :
 Niech mu wdzięczność okáza / imie tego chwalc/
 A záslužoné ofiáry palac.
 Któzzy w przewáżnym diewnie po morzu zegluiá/
 A swé potrzeby plawem spráwuiá :
 Ci vmieia powiedzieć o páńskiéy možnošci/
 A cudách tego ná glibokóšci.
 Kiedy káże / wnet wiátry wstána popedliwé/
 Alie inž morze šlacze gniewliwé.
 A nawe to do niebá welny wymiátáia/
 To záš w przepášci slepé zpušczáia.
 Zeglarzom twarzy bládná : serce ział štrách frogi :
 Odiá y rece / odiá y nogi.
 Taczáia sye pižánym podobni : madrošci
 Niežstawa przeciw moršty frogošci.
 Ci do páná woláli / á pan w ich frásunku
 Predtíego smutnym dodał ráunku.
 Stánal wiátr / morze spádlo / zeglarze ožyli/
 Nawe do portu zdrowá przybili.
 Niechayže wielká tego dobroć wyznawáia/
 A spráwy swiátu opowiadáia.
 Niech go chwala góšie ludu zbó : nawietšy bedžie/
 Niech go nie milcza / góšie rádá šiedžie.
 Tenže rzeki ofuša / y zbieglé štrumienie
 Niewymácánym ponikem ženie.
 Obráca / pře zbytek ludžki / grunty plodné
 W piásek / y w štoné polá nierodné.

Kiedy zaś chce/ pustynia w piękna rzéke mieni/
 I piasek w laze pełna strumieni.
 Gdzie potym vtrapiiony głodem lud prowadzi:
 A oto začné miásto sje sádzi.
 Pola ná kolo sícia/ winnice kopáia/
 Pożytki biora żywnosć znasáia.
 Pan zdarzył/ że y sámi wnet sje rozrodzili/
 A wielkie mnostwo stad rozmnożyli.
 Bóg odwrócił své oko / aż ich barzo málo
 Z onéy wielkości piérowszéy zostálo.
 Gwi głodem/ á dudzy morem okróceni/
 Wielka troskami čásć porázeni.
 Ná pány wzgárdá przyslá/ že sje kryć musieli/
 A z pustych lásów wyszréc nie smieli.
 A vbogiego zaś pan w przypadku záložyl/
 I láko stádo owiec rozmnożył.
 Ná to pátrzac/ w pobożnym sercu rádosć rościć/
 A zlemu gebe by zášyl prosćie.
 Kto ma rozum/ to wszytko wvázy / á wsedzie
 Láskawosć pánska náydowác bedzie.

P S A L M C V I I I .

Paratum cor meum.


 Chotna mysl/ ochotné serce w sobie czuie/ 13
 Nowy psalm pánu swemu/ nowa piesń gotuie.
 Powstań wciecho/ powstań lutni moia/ 11
 Ruszáwá rozánéy zarze zicy pokoiá.
 Ciebie/ pánie/ po wszytkim świecie / przed wszytkiemi
 Narody opowiadác bede rymy swémi.
 Bo dobroć tvoia do nieba przestála/
 A prawdá głowe z obloki zrównála.

O lątom niepodległy/ y wieku żadnému/
 Podnies syc wyszféy niebá / á swiátu wszytkiemu
 Okáz wielmožnosť swoie : zbaó trudności/
 A wysluchay nas w nášéy doległosci.
 Mówil pan w przybytku swym/ á mnie wwfelil/
 Szynrem zmierze Sichime/ Sukot bede dzielil.
 Mby iest Galaád/ mnie Manasses sluzyl/
 Moc moiey głowy iest Ephraim duzy.
 W mym posluszeństwie Judas prawodawca chwálny/
 Zárdy Moábczyk to mby sáflik vmywálny.
 Półka trzewików moich Idumaea/
 A ty mnie czolem vdérz Philistaea.
 Kto mi do reku poda miásto nie dobyté ?
 Kto nie záwiedzie w polá Idumskie obsité ?
 Takt oprócz ciebie / ktorého dzis znamy
 Gniém ná syc / áni wódzem swych woyst mamy.
 Dopomož nam w trudnościách nášych/ wieczny boze :
 Takt bezpieczen w nádziecie ludzka byc nie moze.
 Za twym powodem serce syc nam wróci/
 A nieprzyziaciél predko tyl obróci.

PSALM CIX.

Deus laudem meam ne tacueris.

Boze/ ktorého chwala w mych vsćiech wieczna/ 12
 Niechćiey kzywody méy milczec : oto wfeteczna
 Gebá ná mie syc targa: iezyl falszywy
 Ludziom žywot mój hydzi/ da bóg/ wczćiwy.
 Wtenawisc ná ma stáze zeroffad dociera/
 A wszytki swé fortele ná mie wywiéra.
 To zá swoie žyczliwość/ y chec odnose :
 Nie cieš/ panie/ zlych ludzi/ nie cieš mna proše.

Ci / którzy dobrodzieystwo z rak moich brãli /
 Teraz mi to wszytkim złym zdrajce oddali.
 Bogom ia wielce ważył / bogom miłował /
 Ten mi to nienawiscia dziś oddarował.
 Niechayze mu też za to Tyran pãnuie /
 A bożu nieprzyziaciel nie odstepnie.
 W sadu niechay bedzie krzyw należiony /
 A iegóž niech mu bãrziéy škodza obrony.
 Niech na ziemi nie bedzie wiek iego dlugi /
 A po nim dostoiensstwo bierze kto drugi.
 Sirotami niech iego dzieci zostãna /
 A żonã nieszczesliwa wdowa stroskãna.
 Synowie dom od domu chlebã niech proszã /
 A przed niedzã z oycowstkich pustek sye noszã.
 Niechay go z mactnosci lichwnik wyznie /
 A obey w iego pracy sobie lubnie.
 Niechay go niht nie wesprze w iego trudnosci /
 Ani ma nad potomstwem iego litosci.
 Wszytek naród niechay miecz rãzem powinie /
 A ich imie niech z nimi pospolu ginie.
 Niechay pan wystep oycã iego pãmiete /
 A co kiedy zgrzeszyla matka przekleta :
 Niechay to przed oczymã bedzie pãniskiem /
 Który pãmieć ich wszytke zglãdzi na ziemi.
 A to że y on w swoiey popedliwosci /
 Zapãmietal wselakiey zgotã ludzkości :
 Wpadlego zebraãã przenãslãduiac /
 A smierc vtrãpionemu iãwnie gotuiac.
 Poniewãž tak przeklectwo tedy miłnie /
 Niechayze te zly czlowiek na sobie cznie :
 Jz go bogoslãwienstwo wielce mierziãlo /
 Day to pãnie / aby go wiecznie miãlo.

Jako drugi członek swé odkrył odzieniem/
 Tak on zewszad obłożon jest zlorzeczeniem.
 A to też / iako woda / w iego wnetrznosci/
 I iako tłusty olej / wpilo sye w kości.
 Bodayże sye tym płaszczem wiecznie nakrywał:
 I tegoż pasą na swé boki używał:
 Te pomste / to przeklectwo / da bóg / wczuie/
 Ktokolwiek bez méy winy na mie foldawie.
 Boże mój / ty bądź zemna / prze imie swoje:
 Ty mie ratuy: bo wielkie sa łaski twoie.
 A iam człowiek wpadły / człowiek wzgardzony/
 A na ferciu nieznosnym żalem strapiony.
 Jako cien pochylony / gdy słońce gąśnie/
 Tak y ia nieszczesliwy niszczenie własnje.
 Tak sye vmykam / tak sye kręje po świecie/
 Jako konik / czując chrzest blislich nóg lecie.
 Od głodu ledwé nogi włócze: a ciato
 Vschlo / iako wilgoci w kościach nie stalo.
 Przychedłem do wšech niemal ludzi w ohyde/
 Głowa / widze / kiwają / gdziekolwiek ide.
 Wspomóż mie / mocny boże / a w méy żalosci
 Podeprzy mie z onéy swéy dawnéy litosci.
 Niech reke twoie znają / niechay sye dowie
 Sły człowiek / żeś ty łaskaw na moie zdrowie.
 Niech on klnie / ty błogosław: niech sye morduje/
 A darmo: sluga zaś twóy niech sye raduje.
 Niechay lekkość / iako płaszcz / na sye oblecze/
 Niech hanbe wzuie ten / kto fałsz na mie wlecze.
 A ia wiec pánu dzięki bede oddawał/
 I iego chwale w gestym ludzje wyznawał:
 Który czasu potrzeby stal przy vboгим/
 I bronil go przeciwko Tyrannom frogim.

PSALM CX.

Dixit Dominus Domino meo.

Rzekł Pan do pana mego swym głosem łaskawym / 13
 Siadź mi po boku prawym /
 Alz twé nieprzyjacióły złupioné ze zbroie / 7
 Jako inszy podnożek dam pod nogi twoie. 13
 Na kraj świata rościagnie z Siomu wielkiego 17
 Władza królestwa twégo :
 A ty na wsytki strony używaj praw swoich /
 Rostązuiac w pośrzedku nieprzyjaciół twoich.
 Czasu ruszenia twégo przy tobie swym panie
 Twóy lud chetliwie stanie.
 Lud w cnotách okazał / świętny w pobożności :
 Rosa różanéy zarze krew twoiey młodości.
 Przysięgi pan / a za tego żal nie chodzi słowem :
 Tys Melchisedechowem
 Porządkiem kaptan wieczny / pan przy boku twoim
 Na wieki : pan Tyranny zetrze w gniewie swoim.
 Sad swóy rościagnie : polá trupami okryje /
 Książę możné zabije :
 Krew plynaca będzie pił wodę pátokowa :
 Przeto niebá dosięże wysokiégo głowa.

PSALM CXI.

Confitebor tibi domine in toto corde meo.

Błaga zawsze między cnotliwými / 11
 Chetnie wspominać bede rymy swými.
 Chwalné są sprawy tego : wielką czuie
 Rostkoś / kto sye im pilnie przypátruie.

Co pocznie/ wszytko pełno jest zacności/
 Pełno powagi: wiek sprawiedliwości
 Jego nieprzerwa żaden: a na ziemi
 Wiecznie pamiętny będzie cudy swemi.
 Pan dobrotliwy / pan to miłosierny:
 Nieprzyjacielskim lupem swóy lud wierny
 Hojnie bogaci: na swé stánowienie
 Wiecznemi czasy będzie miał baczenie.
 Moc swa okazał/ gdy wygnał pogány/
 A swé postawił w ich królestwie pány.
 Sprawy rak iego prawda miarkowané/
 Sprawiedliwością prawa prostowané.
 Té sye na wieki żadnych lat nie boia:
 Bo na szczérości / y na prawdzie stoia.
 Pan slugi swoie z nicwoléy wybawił/
 A tym swóy wieczny testament zostawił.
 Pan imie niesie wielce swietobliwé/
 A nieposłusznym záraz y stráśliwé.
 Przedniejsza mądrość/ kto sye boi bogá:
 To do rozumu/ y do slawy drogá.

P S A L M C X I I .

Beatus vir qui timet dominum.

Szczesliwy czlowiek prawdziwie/ 8.
 Kto w boiaźni pánstiey żywie:
 A iego ma rozkazanie
 Za osobliwe kochanie.
 Jego potomstwo na ziemi
 Porówna záwždy z moźnemi:
 Plemie dobrych ludzi wszędzie
 Z lásti pánstiey kwitnac będzie.

Psalterzã Dawidowego

W iego domu nã czas wselki
 Tãzdzie sye dostãtek wielki :
 Jego wprzymey dobroci
 Wiel nadluzszy nie okroci.
 Niechay cma takõ chce wstãnie/
 Dobrym swiãtlã zarõzdy zstãnie.
 Pan o cnotliwym narodzie
 Piecza ma w každy przygodzie.
 Dobry / predki do litosci/
 Vdziela swey mãietnosci :
 A slowã swẽ tak miãrkuie/
 Ze w nich plochosc nie pãnuie.
 Wiec / gdy nieszczescie przypãdnie/
 Každyemu wytrzyma siãdnie.
 A iego szczodroblivosti
 Pãmiãtkã trwa ku wiecznosci.
 Zle iezyki go nie trwozã :
 Bepieczzen w nãdziejie bozã/
 I pewien / ze w krõtkim czesie
 Szy czlowiek pomste odniesie.
 Vbogim dawa obficia :
 A tez slawã znãkomicie
 Jego wczynnosci slynie/
 I chwalã nigdy nie zginie.
 Tã to pãtrzac sly boleie/
 Gniewem y zazdroscia mbleie :
 Tãki / co w glowie wrãdzi/
 Do skutku nie doprowãdzi.

P S A L M C X I I I .

Laudate pueri dominum.

Dziatki niewinne / pánientki wczciwé / 11
 Spiérawycie imie pánstkie swietoblivé.
 To niechay zawždy w vsćiech ludzkich slynie/
 Pótki pámietny wiek swym tozem plynie.
 Gdzie zarze wschodza / y gdzie západáta/
 Wsedy niech imie pánstkie wyznawáta.
 Ten ma narody wsytki pod nogámi/
 A iego slawá buia nád gwiazdami.
 Kto kiedy z pánem tym porówna ? Który/
 Dziwnie wysoko siedzac / przetsie z góry
 Y co ná niebie / y co jest ná ziemi/
 Czymá widzi nieuchronionemi.
 Ten vbogiego wziawszy z gnoiu práwie/
 Vmie posadzic ná Ksiażecy táwie.
 Ten mác nieplodná / y zietá trostkámi/
 Lubémi ciešy zá czásem dziatkámi.

PSALM CXIII.

In exitu Israhel de Agypto.

MA ten czás / gdy žydowie dostawšy swobody / 13
 Bystré Tulowé žegnáli wody : 10
 Wielka tám ná nich lástka pánstka syc znáčyla/
 Y niepodobna ku wierze síla.
 Morze / pátrzac / wćiekło : także Jordanowy
 Obdócił syc wšpát strumien do glowy.
 Góry capom podobné wesołym / á skály
 Jáko iágnietá mlodé skály.
 Morze / czemus wćiekło : przeczés Jordanowy
 Strumieniu / wšpát syc wrócił do glowy ?
 Góry / czemusćie capom podobné skály ?
 A wy / by mlodé iágnietá / skály ?

Wytnosć pãniszka y góry/ y rzeki salone/
 Y morze czulo nie wiezdzone:
 Który z krzemienia zdroie / a z twárdéy opoki
 Mocen wycisnac strumien gleboki.

PSALM CXV.

Non nobis domine non nobis.

NJe nam/ náš pãnie/ stworzeniu podlému/ 11
 Ale czyni slawe imieniowi swému.
 Niechay wiadome / niechay znãczne wshedzie
 Twé miłosierdzie / twoia prawda bedzie.
 Niechay pohãney sprosni nie pytaia /
 Gdzie teraz ich bóg / Któremu dufãia.
 Nãsz bóg ná niebie : cokolwiek zamysli/
 Wszytko sje musi sstać po iego myśli.
 A ich bálwany ze srebrã / ze zlotã /
 Nic nie sã / iedno ludzkich rak robotã.
 Gębã niemówia / okiem nie patrzaia /
 Uchem niestyka / nosem nie wachãia.
 Rękã nie scisna / nie postapia noga /
 Gardlem żadnego glosu dac nie moga.
 Boday tak y ci / którzy ie dzialaia /
 A owsem / którzy w nich nádzicie maia.
 Izrahel w pãnu niech nádzicie stãwi /
 A on go wsfelkich trudnosci pozbãwi.
 Niech sje ná pãna dom Aronów spusci /
 A on go zlásti swoiey nie opuści.
 Niech mu dufãia / którzy sje go boia /
 Bo krom watpienia w lásce iego stoia.
 Pan o nas pomni / pan nam blagoslawi /
 Y znãcznie naród zydowski wystãwi.

Wszelkim on łaskaw / Który służy iemu/
 Tak w małym wieku / iako doroslemu.
 Pan łaskę swoje rozmnoży nad wami/
 I nad waszemi także dziećmi.
 Pan wam na wieki wieczne błogosławił/
 Ten który niebo y ziemię postawił.
 Niebo wysokie tego jest mieszkanié/
 A ziemię ludziom podał w używanié
 Nie martwi / panie / będą cie chwalili/
 Ani ci / którzy pod ziemię wstąpili.
 Ale my / którzy na świecie żywimy/
 Wiecznemi czasy sławić cie będziemy.

PSALM XCVI.

Dilexi quoniam exaudiet Dominus.

W

Am przecz páná milowác / Który zláski swoiéy/ 13

Raczyl wstysiec glos prosby moiey.

Dal mi vcho láskawé : tego bede wzywál/ 14

Póki duch wemnie będzie przebywał.

Juz mi ná syie práwie smierc okrutna byla

Swé nie vchonné sídla wzučila.

Juz mie byly piekielne klopoty scísnely/

A trwógi práwie ostatnie zieley.

W tákiey przygodzie bedac czlowiek nieszczesliwy

Wzywalem páná : Boze prawdziwy/

Do ciebie sye vciekam / á ty zláski swoiéy

Chciey smetney dusy dopomoc moiey.

Pan wielce milosierny / wielce spráwiedliwy/

I nad vpádlým pan lutosciwy.

Pan (mówie) stróz prostoty / nanie vdrejonemu

Pomógl z nieszczescia sludze swoiemu.

Wróc syc do wczasu swego / dusko vtrapiõna/
 Gdyś z łaski pañskiey oswobodzona.
 Dusã od śmierci wolna / lzy w oczãch stãnely/
 Nogi żadnego swãtku nie wzięly.

A bede nad mniemãnié ludzi nieżyczliwych/
 Jeszcze policzon w regestrze żywych:
 Wszytkę swãã mysl prostuiac ku celowi temu/
 Abych syc pãnu podobal swemu.

Wierzylem słowom iego / y tóżem wyznawał/
 Aczem inż w troskach prawie vstawał.
 Mówilem vciékãiac : nãdziejã w człowiecze
 Prózna : bóg tylko zisici/ co rzecze.

Jãkież ia tedy tobie / pãnie / dać mam dzieki/
 Za te tak szcodne dary twéy reki :
 Czasie zbawiennã wezme / y czesć naswieszczeniã
 Uczynie słusna imieniu twemu.

Tobie przy wszytkim zborze / o boże łaskãwy/
 Chce w obietnicach swoich być prawy.
 Drogo ty krew v siebie slug swoich sãcnieś/
 A wpselkiey krzywdy srodze wetnieś.

Jam slugã twóy / iam iest syn niewolnice twoiey/
 Tys mie obrónil w przygodzie moiey.
 Tobie ia wdziecznẽ serce bede ofiarował/
 A twé z wielkã czciã imie miãnował.

Tobie przy wszytkim zborze / o boże łaskãwy/
 Chce w obietnicach swoich być prawy.
 Chce być praw przy powszechnym ludu twego zborze/
 W twym swietym miescie / w twym zacnym dworze.

PSALM CXVII.

Laudate dominum, omnes gentes.

Szelli naród / wszelkie plemie / 8
 Coście w krag obsiedli ziemie /
 Pána z chęcią wyznawaycie /
 Jemu cześć / y chwale daycie.
 Abowiem nas umilował /
 Hoynie łaska swa dárował :
 A iego prawda skuteczna /
 Nie może być iedno wieczna.

P S A L M C X V I I I .

Confitemini domino quoniam bonus.

Szwalcie pána prze dobroć iego niewymowna / 13
 A prze litosć wiekom rowna. 8
Izrael niechay powie / że pánskiéy dobroći
 Wszytkokrotny wiek nie kroci.
 Dom Aronów niech powie / że pánskiéy dobroći
 Wszytkokrotny wiek nie kroci.
 Sludzy pánsicy niech mówią / że iego dobroći
 Wszytkokrotny wiek nie kroci.
 Wzywalem go w przygodzie / á on w méy ciężkości
 Uzył nádemna litosći.
 Máiac pána po sobie / iuz ia z ludzkiéy strony
 Niemoge być vskodzony.
 Máiac pána obrońce / vpad vyżrze swémá
 Nieprzyjacielski oczemá.
 Bepieczniéy bogu dusáć / niżli czlowiekowi /
 Uż nawietšemu królowi.
 Wielki lud mie był oblégł : ale proszác bogá /
 Nie vslá ich áni nogá.
 Zewszad mie byli práwie / zewszad obegnáli /
 Bóg mi zdarzył / że przegrali.

Obsiedli mie/ by pfczoly : zgasli/ by surowy
 Zapalony krasz czerniowy.
 Nie sil syc zly czlowieczc : bo ieslim swankowal/
 Wnet mie moy pan poratowal.
 On iest moia poteznosć/ on weselé moie/
 Jemum winien zdrowie swoie.
 Dobrych pobożnych ludzi wszytki sa mieszkánia
 Pełné wdzieczného spiéwánia.
 Silna iest reká pánska/ silá dokázuie/
 Silna/ y silnie wojuie.
 Smierci/ prózno mi grozisz : nie mi nie strásliwé
 Twoie strzaly popedliwé.
 Otom ia żyw : y bede stawil po wszyéj ziemi
 Spráwy pánskie rymy swemi.
 Karal mie pan/ y wedle woléy swéy frásowal :
 Jednak mie smierci zachowal.
 Otwórzcie mi drzwi pánskie : niech dam dzieki swému
 Dobrodziejcowi wielkiému.
 To sa ony żywégó bogá wdzieczne progi/
 Tu cnotliwym wolné drogi.
 Tobie dzieka : tys przyial wdziecznie prosby moie/
 Tobiem winien zdrowie swoie.
 Kámiem od rzemieślników niedbálych wzgardzony
 Na kat czelny iest wlozony.
 A to przywlaszczyć musiem pánskiému przyrzeczeniu/
 Co dzis v nas w podziwieniu.
 To iest on dzien szczesliwy/ dzien błogostawiony/
 Ku pociesze nam sprawiony.
 Miéy nas w obronie swoiéy/ zdarz/ oycze láskawy/
 Terazniéysze náše spráwy.
 Niechay idzie wselákim szczesciem obdárzony
 Król od bogá náznáczony.

My/ co pánu w Kościele tego vsługuiem/
 Wsęgo dobra wam winsiuiem.
 Bóg pan prawy : ten światłem swoięy zyczliwości
 Koswiecił naše ciemności.
 Dwiżżcie ciągłym snurem v pánskiego stolu
 Nowotarganego wolu.
 Tobie ia dzieki czynię/ boże mój prawdziwy/
 Ciebie chwale/ pókim żywy.
 Chwalcie pána prze dobroć tego niewymowna/
 I prze litość wiekom równa.

PSALM CXIX. *Beati immaculati in via.*

Aleph.

Szczesliwi/ ktorzy syc pánskim zakonem spráwuia/ 14
 Ktorzy pána/ y wyroków tego násláduia. *W. exp. f. d.*
 Niemáš grzechu/ kedy pánskie práwa wrażono/
 Wola twoia/ pánie/ aby pilnie ich strzeżono.
 Day boże/ abych umiał strzedz twego rozkazania/
 Dobra moia/ bedeli żył wedle twego zdania.
 Naucz mie praw swoich/ a ia niech tobie dziekuię/
 Wedla tych ia żyć chce/ tyłko niech pomoc twa czuie.

Beth.

Gzym syc mlody czlowiek lepszy : gdy strzeze słów twoich :
 Toć iest mój cel : nie day/ pánie/ mićac vstaw swoich. *W. exp. f. d.*
 W sercu chowam twé wyroki/ bych byl praw od złości/
 Vcz mie/ niesmiertelny pánie/ twéy spawiedliwości. *W. exp. f. d.*
 Twoie sady opowiadam záwždy vsty swémi/
 Które v mnie mieysce máia przed starby wshytkiemi.
 W tych syc éwizse vstawiczenie/ tym syc przypátruię/
 Tych nigdy nie przepámietam / w tych sobie lubuie.

Z ú

Simel.

Gimel.

Szyez zdrowia / żebych przy twym słowie stal skátecznie /
 Otwórz mi wzrok / niech ná zakon pátrze twóy bezpiecznie.
 Nie ruy praw swych przychodniowi biédnému ná ziemi /
 Dusjá mojá wíecznie testni zá sadámi twemi.
 Przeskpeca twoich porzadków v ciebie przeklety /
 Mnie vchoway háńby : bo ia czcie twóy zakon swiety.
 Książetá przeciw mnie mówią / á ia słowa twoie
 Rozbíeram : to są póciechi / to są rády moie.

Daleth.

Dusjá mojá mldie : rácz ia słowem swym ochłodzić /
 Chec moie widziš : day bych mógl woléy twéy dogodzić.
 Day mi swóy zakon znác / niech sye cudów twoich dowiem /
 Táie w trostkách : wedlé słów swych opátruy mie zdrowiem.
 Bład odéymi / á okaž mi láskawie swé práwá /
 Cnotá móy cel / w który pátrze / y twojá vstává.
 Przy twoich wyrokách stoie : nie gárdzi mna / pánie /
 Sściešká prawdy twéy pobieže / gdy móy frásunk stánie.

He.

Nawiédz mie ná dróge praw swych / náucz mie ich chowác /
 A ia fczérze chce wedla nich žywot swóy spráwováć.
 Prowadz mie sściešká swych vchwal : do tego ia chciwy /
 Do tego mie wiédz : niech niedbam o zysk nicnotliwy.
 Odwóć wzrok móy od márnosci / niech przy tobie stoie /
 Pomni slovo swoje : oto ia ciebie sye boie.
 Vchoway mie háńby : bos ty vznamca práwdziwy /
 Bron mie chetného twéy práwdzie / iákos spráwiedliwy.

Vau.

D Każ mi łaskę / iákos rzekł / ábych to mógł swoim
 Obmowcom wywieść / że słusnie vsam słowom twoim.
 Nie bierz z vsť mych słowá prawdy : czekam ia twych sądów /
 I bede ná wieki wieczné twych przestrzegal rządów.
 Prawdzie bedac przijácielem wolno chodze / *ad exp. fact.*
 Twé słowá królom powiádam / á nie wstyd mie zá nie.
 Kocham sye w twym roszkazaniu / to wielce miluje /
 To ná reku nosze / ále y w sercu piástuje.

Zain.

B Omni slub swóy : toć jest vsnosť / y ochłodá mojá /
 Slub twóy mie wráca od smierci ostatniéy podwojá.
 Utech sye hárdzi smierci / ia twych praw nie odstepuje /
 Ja twé wieczné sady pomnie / z kád poćieche czuje.
 Tarne wszytek / ná przestepce pátrzac wstaw twoich /
 Które v mnie są zá piesni / do kád tu lat moich.
 Imie twé w nocy rozczytam / y twé przykazánié /
 To jest praca / wstawiczne to moie stáranie. *Hor no groy dat cu the
 vraino nerit: aut cu
 grem vel latino.*

Heth.

B Anie / to dział / y cześć mojá / wstaw twych pilnować /
 Proszę / rácz sye wedle słów swych nádemną smilowác.
 Przypátrzyłem sye swym myslom : bład wszytki mé spráwy / *ad exp. fact.*
 Przetóžem sye wolal kwápic do twoiéy wstawy.
 Noszac petá niepobožnych twóy zakon wyznawam /
 Dla chwały twych sądów wiernych o pólnocy wstawam.
 To przijáciel mój / kto pilen twego roszkazania.
 Pelen swiát twéy lásti : žycz mi prawdy twéy uznania.

Teth.

Postawiesz sye zemna obszedl wedle słów swych/ Jowal
 Day mi rozum/ któzy waze wielce twoie słowa.
 Błądziłem/ pótkim tróstk nieznał/ dzis lepszy karany :
 Obiar mi swóy statut/ panie w dobroc nieprzebrany.
 Hardzi na mie falszem ida/ ia twych praw pilnuie/
 Oni ciała tucza/ ia twé vchwaly lubuie.
 Nauczyly mie/ strzedz twoich wyroków/ kłopoty :
 Pozyteczniejszy zakon twych vst/ niż kruszec zloty.

Iod.

Jestem czyn rak twych : day mi znać swoje rozkazanie/
 Dobrzy ze mnie radość máiz/ zes ty me vfanie.
 Sprawiedliwe sady twoie : slusnie mie frásnuiesz/
 Vfam/ ze sye/ wedle słów swych/ nádemna smiluiesz.
 Zlitości twéy iam żyw : zakon twóy moie Kochanie/
 Pomści krzywdy méy/ niech ia twé czynie rozkazanie.
 Kto twoich wyroków strzeze/ zemna niech sye znaša.
 Mysl poslusna twych praw niechay wstydu nie odnaša.

Caph.

Serce czekając vstawa/ nádziecia nie stanie/
 Oczy pátrzac vstály na twóy rákuně/ panie.
 Wiedne/ iáko stórá w dymie/ wzdám strzege praw twoich/
 Rychlóz nád nieprzyjacielem krzywd wetuiesz moich :
 Doly pódemna kopáiz/ przeciw práwu twemu.
 Szczera prawda twé wyroki : wyrwi mie z rak zlemu.
 Uiszy mie/ gdzie moze/ á ia strzege twéy vstáwy/
 Wedla którey day bych vmiat wieść wšytki své spráwy.

Lamed.

Słowa twoje/prawda twoja na wieki zostanie.
 Tyś niebo/ y ziemię stworzył: a też y dziś/panie/
 Twym porządkiem wszytko idzie/ wszytko słucha Ciebie: *Allt*
 Krom praw twoich/ ja niemam gdzie wcięc sye w potrzebie.
 Tych ja nigdy nie zapomnie: to jest zdrowie moje:
 Wiedz o mnie słudze swym/ który waże prawa twoje.
 Zli mie trapia/ że rozważam twe słowa skateczne /
 Wszytkich rzeczy koniec widze: twe wstawy wieczne. *N. exp. f. 1.*

Mem.

Hpanie/ iako mnie wdzięczne sa wstawy twoje: *No exp. f. 1.*
 Te mie nad nieprzyjacioly medzým czynia moje.
 Tych słuchając/ dowcipnieyszym/ niż moi mistrzowie/
 A lepię rzeczy wważam/ niż biegli starcowie.
 Na te patrząc/ mijam ścieżki daleko zlosliwych/
 A trzymam sye/ iakoś kazał/ twych praw swietobliwych.
 Słodse niż miód w vsięch moich twe pánstkie wstawy/
 Z ych przestrogi z niepobożnym niemam żadney sprawy.

Nun.

Słowo twoje jest pochodnia przed nogami mémi/
 Rzekłem (co zyszcze) rzadzić sye wstawami twómi.
 Posił mie vtraponięgo/ wedle swego słowa:
 Bierz ofiäre vst mych/ a mnie praw swych náucz/ Jowá.
 Po śmierciách stąpam/ a przetsie twóy zakon wyznawam/
 Zli mie łowia/ ja przetsie twych wstaw nie zostawam.
 To móy dział/ to rostkóš moia: ku temu celowi
 Zmierząc bede/ póki wieku zstawa człowiekowi. *No exp. f. 1. v. 1.*

Samech.

Jako zakon twój miłuię / tak sye bzydze zlemi :
 Tys nadzieia / tys iest moia obrona na ziemi.
 Precz odemnie zli : ia pánstkich vstaw niech pilnuie /
 Posil mie : niech sye za rzeczy plone nie vymuie.
 Opátrz mie zdrowiem / bych dlugo twoie chował práwa /
 Státes wsytki své zmienniki : bo sprosna ich spráwa.
 Znišczyles przewrotné / skąd znam spráwiedliwość twoie /
 Twoim stráchem ciálo tarnie / sadów twych sye boie.

Ain.

Namnie / człowiecez cnotliwym / nie day zlym przewodzić /
 Cieš mie láska swa / y rácz mie z ich rák oswobodzić.
 Słów twych pátrzac / y ráunku / oczu mi nie zstanie /
 Smiluy sye / á day mi poznác své wyroki / panie.
 Day mi poznác své wyroki / bože nie stworzony /
 A bierz sye za krzywde swoie : twój zakon zgwálcony.
 Który v mnie drožsy perel / y swiétnego zlotá /
 Ten mnie mił sam / á zás wšelka bzydka iest sromotá.

Pe.

Ziwne sa twé táemnice / których mysl pilnuie /
 Slowo twé swiátlem mądrości proste opátruie :
 Tego prágnac / vsta žieia : weyžrzy miłosiernym
 Okiem na mie tak / iákos zwykl czynić swoim wiernym.
 Rządź mie słowem swym / niech nie ma zlość nademna władze /
 Zbaw mie tróšt / á twé vchwały beda v mnie w wadze.
 Koswiéc mie swa iásna twarza / náucz mie praw swoich /
 Których wzgárdá ciežki z oczu pláčz wyciřka moich /

Zade.

Panie/ wszytki postęptki twoie sprawiedliwe/
 Zakon twóy nienaganiomy/ świadectwá prawdziwé.
 Gniew mie pali/ że zly człowiek/ słowy gárdzi twémi/
 Słowá twé w ogniu plawioné : ia sye cieşe iémi.
 Tych ia nie zapomnie/ iákomkolwiek iest wżgárdzony/
 Wieczna twoia sprawiedliwość/ zakon niewzruszony.
 W troskách nawietszych záwzdydym twé vchwały milował/
 Cwicz mie ná swą mysl/ iákbys zdrowiem mie dárował.

Coph.

Słysz pánie (ktobie wołam) nárzékánté moie/
 Vslysz/ á ráuty : niech swieté chowám práwá twoie.
 Vprzedzam switání/ do twych wyroków wzdychájac/
 Vprzedzam stráž/ w twym zakonie swietym rozmyślájac.
 Vslysz głos móy/ á potwiérdz mie/ wedle swego słowá/
 Zli nádemna tuż/ ále práw twych dáleko/ Jowá.
 A tys iest bliski swym wiernym : wszytki są státeczné
 Wyroki twoie/ y muszą trwác ná czasy wieczné.

Res.

Nbwaw mie z wéistku/ gdyż ia pomnie práwá twoie.
 Bron méy spráwy/ á wyzwól mie / pomniac słowo swoie.
 Słych vpadek czeka : bo twych niechcá práw pilnowác/
 Tys pan iest wielkiey litości/ ty mie rácz záchowác.
 Zewszád wéist mam/ á przetsie przy twéy prawdzie stoie/
 Boleie pátrzac/ że depcá zli náuka twoie.
 Zakon twóy miluie/ ty téż vmiłuy mie / Jowá/
 Prawdziwé są twé powiéści/ nieprzetrwáné słowá.

Sin.

Môżni mnie trapiã / á ia twych wyroków pilnie/
 Które drożey / niſi kozyſc nawietſa / ſãcnie.
 Jaſſ mie mierzi / twé vſtãwy v lubitem ſobie/
 Siedm kroć ná dzien pře twã prawde / dáte chwale tobie.
 Poždy wieſti miłoſnikom praw twych / á zgorſenie
 ſadné : pátrze ná twóy rátk / y ná twé rzczenie.
 Praw twych ſtrzege / ſady pomnie / ſlowá chowam : bo mé
 Wſytki ſprãwy / wſytki myſli tobie ſã wiadomé.

Tau.

Jechay waſna bedſie moia modlitwa v ciebie/
 Rzadz mie wedle ſwoch obietnic / y rátky w potrzebie.
 Chwalon z vſt mych bedſieſ / gdy mi zãwiſi práwã ſwoie/
 Chwalon bedſieſ : ſprãwiedliwe ſã wyroki twoie.
 Bron mie reka ſwã : v mnie twé waſné roſkazãnie/
 Prãgne twéy pomocy / zákon twóy moie kochãnie.
 Żyw mie ſlowem ſwym ku ſwéy czci : iam / iã^o owcã / zginãl/
 Szukay mie / bo mnie twóy zákon z ſercã nie wypłynãl.

PSALM CXX.

Ad Dominum cum tribularer clamaui.

Mãždym v dſtu ſwoim woãtem do pána / V3
 A moia proſba záwždy byla wſyluchãna.
 D dſis cie tymſze ſercem proſie pána ſwégo/
 Obron mie od potwarzy iezykã zdrãdnego.
 Co ſwym kãmſtwem poſyſczieſ / iezyku wſeteczny/
 Jedno ludzka nienawiſc / á gniéw boſy wieczny :
 Twoje ſlowã ſã ſtrzały iãdem nápoioné
 ſmiertelnym / twoie ſlowã wegłé rozpaloné.

Niedzy zbóycy (nieścetyf) iest mieſzkanié moie /
 Niedzy ludem nieludzkim trawie lata ſwoie :
 Mnie mił poſóy/ á oni w zwádzie ſye kocháia/
 A gdy zgode wspomione/ nieczów pomyſáia.

PSALM CXXI.

Leuani oculos meos in montes.

Słowiek ia nieſzczelny człowiek ſtrapiony/ 12
 Oczy ſmutné podnoſie ná wſyſtki ſtrony :
 Wpátruiać/ ktoli ſye mnie wjáluie/
 Ktoli mie w zléy przygodzie moiéy rátuie.
 Duſo moia/ przetsie ty tuſz dobrze ſobie /
 Bóg w nieſzczéciu twym bedzie pomocen tobie.
 Bóg ten / który wyſokie niebo zbudował/
 A ziemſki wſytkorodny krag vgruntował.
To twóy ſtróż : ten cie z oczu nigdy nie ſpuſci/
 Ani nodze ſwántkować twoiéy dopuſci.
 Stróżá twego żaden ſen nigdy nie zymie/
 Nie ſpi ſtróż Izráhelſki / áni ſye zdzymie.
Pan wſtawiecznie bedzie przy boku twoim /
 A ten cie zewſad cieniem okrúje ſwoim :
 Ze cie áni w dzień ſłońce gorace przéymie/
 Ani zimno mieſiaca nocnégo zéymie.
Cokolwiek poczniesz/ bądź to dom cie zabawi.
 Bądź cie z niego potrzeba dáſſa wypráwi :
 Wſtedy nád ſoba doznaſ pánſkiey opieki/
 A dziś/ y potym záwždy ná wſytki wieki.

PSALM CXXII.

Letatus sum in his, quę dicta sunt mihi.

K Ad to slyše / że dom páński nawiedzić mamy / 13
 Wyżrzém / o Hieruzalem / twé piękne bramy.
 Hieruzalem / wzór miast zacnych / ozdoba swiátá :
 Zgoda mieszczan swych spoioná ná wieczné látá.
 Tým tu službie pánskéy / iáko zákon stáznie /
 Narod žydowski ze wsytkich kráin wstepuje.
 Tým práwo / tým iest zasádzon pálec sádowny /
 Tým stolica / y on zacny thron Dawidowy.
 Niechże w tobie / piękne miásto / počóy przebywa /
 Którégo niech twóy przyziáciel z toba užywa.
 Počóy w twárdych bástach twoich nechay sye množy /
 A obfitosć swé w pálacách gniazdo zátožy.
 Prze bráćia ze wsech namilša / prze krewné moie /
 Wiecznie sye ia stárac musé o dobré twoie.
 Prze dom pánski swietoblivy / ná twé požytki
 Gotowem zdrowié swé wáżyć / y síly wsytki.

P S A L M C X X I I I .

Ad te leuam oculos meos.

G Oze / który mieszkasz nád wsytkými nieby / 13
 Prózen y trost ludzkich / y wšelkéy potrzeby :
 Do ciebie ia wznosé smetné oczy swoie /
 O pánie / nádzieio / y zbáwienie moie.
 Jáko w niedostátku ná pánska poglada
 Glodny slugá reke / y lástki požada.
 Jáko niewolnica / któréy glód doymwie /
 Coraz pániéy swoiéy reki vpátrnie :
 Tákžec oczy nášé obciážené lzami
 Ná pána pátrzáia : owa sye nád námi
 Smitowác / iáko pan milosierny / raczy :
 A wystepów nášych lástkawie przebaczy.

Vzal sye nas/ vzjal niesmiertelny boze /
 Abowiem inż ledwé ciérpieć wiecéy moze
 Násze człowieczestwo posmiéchw / y wzgárdy :
 Ták nas ten lud trapi/ swoím szczęściem hárdy.

PSALM CXXIIII.

Nisi quia Dominus erat in nobis.

Byl pan nie ták láskaw ná násze zdrowie :
 Niechay ené Izráhelstie potomstwo powie :
 By byla nie tá ku nam zyczliwosé pánska /
 Gdy ná nas wsytká síla przyslá pogánska :
 Juzby nas (ták sye byli wsciekle vpácli)
 Juzby nas práwie byli żywo požarli :
 Juzby nas powódz strásna / inż by nas byla
 Nawálnosé nieslychánych wód zátopila.
 Pánu bogu niechay cześć bedzie ná wieki /
 Ze nas raczył z ich srogitéy wyrwác pászczeki.
 Wywikłálishy sye z ych sieci zdrádlivykh /
 Jáko wiec lichy ptasék z reku myslivykh.
 Niechayze nam ná potym strách nie pánuie /
 Poniewáz ták wielmożny pan o nas czuie :
 Pan/ który swoia reka niebo zbudowal /
 Z ziemski wsytkorodny krag vgruntowal.

PSALM CXXV.

Qui confidunt in Domino sicut mons Sion.

Rtokołwiek mocnie vfa pánu swému /
 Niepomysłony stoi : Sionstkiému
 Wirzchowi rowien/ którego niemoga
 Swáltowné wiatry pozyc żadna trwoga.

Jako wkrąg prãwie góry otoczyły
 Jerozoline : tak pan lud swódy mily
 Wãtem swócy łãsti zewszãd osypuie/
 A w żadna trwoze ich nie odstepuie.
 Ani dopuści/ żeby lud przetleły
 Wiecznie wciścać miał iego zbór swiety :
 Aby snadź cnota nieszczesciem strapiona
 Nie byla iãko nakoniec zgorzona.
 Dobrym day dobrze/ sprawiedliwy panie :
 A kto na drodze niepobożnych stãnie/
 Niech wiedzion bedzie za niepobożnemi/
 A ty miéy pokóy/ Izráhelsta ziemi.

PSALM CXXVI.

In conuertendo Dominus captiuitatem Sion.

BDy z okrutnéy Babilony 8
 Pãnski lud był wyzwolony/
 Czlowiekowi tak syc zdãlo/
 Jakoby mu snic syc miało.
 Tam dopiero narzekãnie/
 Tam plãcz wstal/ y wzdychãnie.
 A rãdósci nastãpily
 Na to miejsce / y smiêch mily.
 Tam pogãnin zazdrościwoy
 Znał (powiãda) niewãtpliwoy
 Okãzał bóg swiãtu wfemu/
 Ze iest łãstaw ludu temu.
 Łãstaw iest pan ludu swemu/
 Okãzał to swiãtu wfemu :
 Z oków ciêżkich nas wybãwił/
 A na swobodzie postãwił :

A ci/ panie co zostali/
 Day/ aby tam nie mieszkali :
 Ale sli tak spiesznyim biegiem/
 Jako strumien pełnym brzegiem.
 Kto siał w płaczu/ żnie w radości :
 Nasza siwa była w gorzkosci:
 Oto zdarzył pan/ że y my
 Z wefelem snopy nosimy.

PSALM CXVII.

Nisi Dominus ædificauerit domum.

S Esli domu sam pan nie zbuduie/ 10
 Próžno czlowiek o nim syc frásuie :
 Jesli miásta sam pan strzędz nie bedzie/
 Próžno czwie straż po blántách wśedzie.
 Próžno z domu przededniem wychodzisz/
 Próžno mrokiem ostatnim przychodzisz :
 Nie zarobisz ani pozywienia/
 Niebedzieli z nieba wspomozenia.
 Ale/ komu pan iest miłosciwy/
 Dáie mu sen oczom požadliwy :
 Dáie dziatek wdzięczné w domu roie :
 Toć iest/ panie/ pożegnání twoie.
 Nie tak groźné/ nie tak sa strásliwé
 W reku mészich strzaly popedliwé /
 Jako kiedy przy oycowstiey głowie
 Zastáwia syc cnotliwi synowie.
 Szczęśliwy to miedzy szczęśliwými/
 Kto swóy sáydak strzalámi takíemi
 Obwárowal : gdy przed sadem stánie/
 A práwa mu / y serca dostánie.

PSALM CXXVIII.

Beati omnes qui timent Dominum.

Szczesliwy człowiek prawdziwie/ 8
 Kto w boiaźni pãnskiej żywie :
 Gotów pelnić/ co on swými
 Wyrzekł wsty naswieszczeni.

Temu iego wierna praca
 Nigdy sye w žal nie obraca :
 Ale czego ziemi zwierzy/
 Wszytko mu z lichwa odmierzy.

Jako/ wjac sye po tyce/
 Płodny krzak winnyé macice/
 Obfitnie w skodkie groná :
 Tak bogoboyného žoná.

Oyciec siedzie za swym stolem/
 A dziateczki stoia kólem :
 By w buynym sadzie zielone
 Oliwki nowo sadzone.

To ma odnieśc nierogatpliwie/
 Ktokolwiek pobożnie żywie :
 Tego siedzac na Sionie/
 Bedzie miał pan w swéy obronie.

W rzeczypospolitey zgodie /
 A cala wyzrzy swobode :
 Wyzrzy synów swoich plemie/
 A spokoyne zewszãd ziemie.

PSALM CXXIX.

Sapè expugnauerunt me à iuuentute mea.

W ga rżec pánsey wybráni/ 8
 Z mlodości nas trapili / 7
 Trapili srodzy pogáni/
 Przetsie nas nie pozylí.

Grzbiety nam srodze orali
 Nieznośnémi plagami :
 Y głodem nas mordowali/
 Y ciężkiémi pracami.

Pan wiecznéy sprawiedliwosci
 O swóby lud sye zastawil :
 Potluł petá w swéy srogosci/
 A nas niewoléy zbawil.

Boday zginál/ kogo sławá
 Boli miásta pánstkiego :
 Boday vsecht / iáko trawá
 W wierzchu muru twárdého.

Trawá/ która nie czekała
 Rázu kosy siekacéy :
 Ale przed czásém zniszczała
 Ogniem gwiazdy goracéy.

Tá reki nie nápełniła
 Zencowi ochotnému :
 Ani toná obciążyla
 Trosarzowi pilnému.

Ani / którzy przemijali
 Czásu zbierania zboża :
 Robotnikóm winsowáli/
 Lástka nád wámi boża.

PSALM CXXX.

De profundis clamavi ad te domine.

S Troškách gliboŝích pomuržony/
 Do ciebie/ bože niezmieržony/
 Wolám: ržgž smuŝitře prošby moie
 Przyjac w láŝtárwé vŝy ŝwoie.

Jeŝli též z námi ŝurowoŝci
 Bedzieŝ chciál vžyc/ iáko žloŝci
 Kláŝe ŝa godné/ kto praw/ pánie/
 Před ŝrogim ŝadem twym zoŝtánie ?
 Aleŝ ty pan ieŝt dobroŝliwy/

Pan z przyrodzenia lutoŝciwy:
 Co przeciwo tobie v wŝech luđži
 Vežciwoŝc wielkž w ŝercu budži.

Cieŝy mie/ pánie / dobroc tvoia/
 Cieŝa mie ŝlowá : duŝá moia
 Vpatrza twego ŝmiłowánia/
 Báržiéy niž nocna ŝtraž ŝwitánia.

Báržiéy niž nocna ŝtraž ŝwitánia
 Prágnie duch twego ŝmiłowánia.
 O Izrahelu/ niech ŝye dzieie
 Co chce/ ty w pánu kládž náđzieie.

V tego litoŝc nieprzebrána/
 V tego pomoc nie czeŝtána :
 Ten miłoŝierdžiu ŝwému gwoli
 Ze wŝech cie gržéchowo twych wyžwoli.

PSALM CXXXI.

Domine non est exaltatum cor meum.

S Jezny bože/ nie naydžieŝ pychy w ŝercu moim/ V3
 Anim ia zwykł przenoŝic chudŝych okiem ŝwoim :
 Ani ŝye ia ná wielkře nážbyt kláŝe ržeczy/
 Ani ŝye ia náđ rozum wyŝadzám cžlowieczy.

Niechay wiecznie nie vznam/ pánie/ lástki twoiey/
 Jeslim ja nie poniżyl niżej duše swoiey/
 Niż iesze mój stan miesie: równie wiec ták licha
 Dziecina zostáwiona do mátki swéy wzdycha.
 To jest kształt mysli moich: áni ja mam sobie
 Perwneyšégo rátkunku/ iedno vsáć tobie.
 V pána ma poćiechy sukáć/ y obrony/
 Kto niechce byc w nádziei swoiey omylony.

PSALM CXXXII.

Memento domine David.



Omni/ pánie/ Dawidá/ y iego trudnošci/
 Które cierpial w nádziecie twoiey žyczliwošci.
 Który tobie w té slová przysiaagl swemu bogu:
 Niechce áni náwiedzic pierwey swego progú/
 Ani ná swym ložu ležy/ áni oczu zmrúžyc/
 Ani požadnych dárbw siú slodkiego vžyc:
 Až plác nayde/ bože mój/ twemu kšciolowi/
 A wymierze swietemu miestyce oltarzowi.
 Ale oto w Ephraćie pan ie znáki swémi
 Jáwnie okazal/ miedzy pádoly lesnémi.
 Pódzmysl tedy pod iego namiot vlubiony/
 A cáluymy podnožek iego pošwiecony.
 A ty/ o pánie/ rácz wnidž do swego poškoia/
 W šczesná godšine rácz wnidž ty/ y Arká twoia.
 Niechay káptani twoi swieca pobožnošcia/
 A sercá bogobožnych nápełni rádošcia.
 Jesli Dawid slugá twóy lástke miał v ciebie/
 Niechcieyže y potomštwá odmiátáć od siebie.
 Przysiagles Dawidowi wiernym slovem swoim/
 Potomek twóy vsiedžie w máiestcacie twoim:

A bedali twé dzieci praw moich słuchály/
 A wiary starożytnéj mocnie przestrzegály :
 Oni, y dzieci ich/ y tychże dziedzice
 Na wieki nie wypadna z oycowstkiéy stolice.
 Sion sye mnie podoba : to moie mieszkánié:
 To iest mój odpoczynek/ y wieczné łochánié.
 Tu ia obfitosc zrodze wselatkiéy żywnosci/
 A na armie w bogie prawie do sytosci.
 Kapłani moi swiecić beda pobożnością/
 A sercã bogoboynych nãpelnie rãdoscia.
 Tu Dawidowé plemie rostrzewie : tu swému
 Slawe nieygãsona wzniéce iedynému.
 Jego wшыtki ogarnie wстыd nieprzyiaciele/
 A onému korona zãkwitnie na czele.

PSALM CXXXIII.

Ecce quàm bonum & quàm iucundum.

S Ato rzecz pietna/ iãto rzecz przjemna
 Pãtrzac/ gdzie miłosc pãnuie wzajemna :
 A brãcia sforni w szczeréy wprzémności
 Strzega iedności.
 Nie tak iest wdzieczny olej balsamowy
 Swiežo wylany na włos Aronowy :
 Skãd wonny plynie aż na kray bogãty
 Ostatniéy hãty.
 Nie tak rostkofne krople sa perlówé
 Niebieskiéy rossy/ Które Hermonowé
 Pãstwiškã zdobia/ Kiedy wstãte z morzã
 Ogniska zozã.

Bo kiedy zgodą swietą przemieškawa/
 Tam pan niebieski wszystko dobrze dawa/
 Wzbudzaiąc zawždy na miejsce oycowé
 Potomstwo nowe.

P S A L M C X X X I I I I.

Ecce nunc benedicite domino.

Teraz / o wierni pánscy słuźebnicy /
 Którzy trzymacie straż w iego bóżnicy :
 Teraz / iáko to noc milczy / wiecznému
 Chwale oddaycie winną bogu swému.
 Rece ku iego mieszkaniu ściągaycie /
 A winną chwale iemu oddawaycie.
 A pan wam także będzie błogosławił /
 Ten który niebo / y ziemię postawił.

P S A L M C X X X V.

Laudate nomen domini.

Słudz y pánscy / ze wszech naswietšému
 Cześć imieniowi uczynicie pánštiému.
 Wy / którym domu iego straż podaná /
 Chwalcie godného wszelkiéy chwały páná.
 Ten Izrahela obrat przed inšemi /
 I uczynił go włóścic swą na ziemi.
 To pan jest wielki / pan niezwyćieżony /
 Wład inšé wszystkie bogi przelożony.
 W iego jest władzy ziemiá / y wysokié
 Niebo / y morskie przepásci głębokié.
 Ten z lochów ziemskich obłoki wyciąga /
 I po powietrzu syrokim rościąga.

Zdeřezem ogniřtė mieřa lyřtáwice/
 Wiátrów dobywa z řwey řkrytėy řtárbnice.
 Zbil plůd w Aegiptėcie piėrwřy/ od ězłowieká
 Poczawřy/ až do bydleěėgo wieká.
 Ná krůlá náwiůdl ěudá nєřlyěánė/
 Trapiře řámėgo/ y iego poddánė.
 Silá narodůw / silá miářt wywřůcil
 Sláwnyě/ á mořně krůle mieřem řtrůcil.
 Schoná/ kráin Amoreyřřkř páná/
 X Ogá/ krůlá rodnėgo Bázáná.
 X Chánánėg wřyřtkė : á ich řiemie
 Podřielil miedzy Iřrábelřřtė plemie.
 Wiekznė iest imie twoie/ mořny pánie/
 A řlawá twoiá nigdy nie wřřtanie.
 Ty ludem řwiim řzadřřř: ty řáždėmu
 Lářtkė ořkázėř řnácřna řtudze řwėmu.
 Bogi pogánřřřtė ze řřėbrá ze řřłotá
 Nic nie řa/ iedno ľudřřkř řřř robotá.
 Wřřtá ich niemė/ oězy nie pátrřářř/
 Wřřy nie řřyřř / nořdrá řěhu nie mářř.
 Boday řák y ěi / řřřřřy ie robili/
 A owřřem/ co w nich wřřnoř polořyřli.
 Ty domie/ páná ěwál/ Iřrábelowy/
 Domie Lewego/ domie Aronowy.
 Wřřyřcy go ěwálěie/ wřřyřcy pořřpoliěie/
 Co pánu řercem wřřřėymym řřřřřie.
 Nieě wiekznė beďřie pan poěwálon/ řřřřřy
 Wlubil řobie wřřřřř řřřřřřř gůry.

PSALM CXXXVI.

Confitemini Domino quoniam bonus.




Szwalcie páná z dobroci iego nie przebránéy/
 Chwalcie z litosci wiekom žádnym nie poddánéy.
 Chwalcie bogá/ Który iest bóg nád inšé bogi/
 Bo iego miłosierdzia nie zágina drogi.
 Chwalcie páná / Który iest pan nád inšé pány/
 Bo on w swym miłosierdziu nigdy nie przebrány.
 Który sam cudá czyni przeciw ľudzkiey wierze/
 Bo žádnen wiek litosci iego nie przebierze.
 Który misterstwem wielkim piękne niebo spráwił/
 Bo swemu miłosierdziu Krésu nie postáwił.
 Który wynurzył ziemie z mošskich glebokości/
 Bo kónca nigdy pánskiey niebedzie litosci.
 Który zážegl ná niebie swiátlá niezgášoné/
 Bo Pánskie dobrodzieystwo nie iest okražoné.
 Stońce áby biálemu dniowi pánowáto/
 Bo iego miłosierdzie wiecznie będzie trwáto.
 Miesiac/ y złoté gwiazdy/ áby noc rzadziły/
 Bo láski iego żadné nie zwycieža síly.
 Który Aegypt pokáral ná piérworodzonych/
 Bo iego miłosierdzie iest lat nieškonczonych.
 Który lud swóy z ych wyrwał okrutnéy pášczeki/
 Bo iego nieprzebrána láská trwa ná wieki.
 Wyrwał niezwycežona možna reka swoiá/
 Bo pánskie dobrodzieystwa ná czas wieczny stoia.
 Który w pól práwie morze rozdzielił czerwóné/
 Bo iego miłosierdzie iest niedokóncone.
 I przeprowadził przez nie lud swóy sucha noga/
 Bo wiecznéy láski pánskiey látá nieprzemoga.
 A Fáraóná zálal z woystkiem niezliczonym/
 Bo litosć iego zrowna z wiekiem nieškonczonym.
 Który lud swóy wielkimi przewiódił pustyniámi/
 Bo iego miłosierdzie wiecznie będzie z námi.

Który

Który Tyránný pobít/ y Króle waleczné/
 Bo iego dobrodziejstwa sz/ y beda wieczné.
 Aróla Amorejského mežného Seoná /
 Bo iego wieczna lástka nie iest zámierzóná.
 A Króla bogátého Bazánského Ogá /
 Bo kónicá milosierdzia nie naydzie v bogá.
 A dal nowým przychodnióm ich bogáté kráie /
 Bo iego dobrodziejstwo nigdy nie wstáie.
 Dal ie Izrahelowi/ studze ie dal swému/
 Bo iego litosć równa wieku iest wiecznému.
 Nie raczył nas przepomnieć w násé doleglosći/
 Bo kónicá iego swietéy nie bedzie litosći.
 Odiat nas rekom frogim / y mocy poganjskéy/
 Bo niemáš miáry/ niemáš kónicá lásce pánskéy.
 Który ciálu wselkiému iego žywnosć dáie /
 Bo iego szczodrilivosć nigdy nie wstáie.
 Chwalcie pána/ Który krag niebieski spráwue/
 Bo iego dobrodziejstwo wieku nie wczue.
 Chwalcie pána/ Który iest pan nád inšé pány/
 Bo on w swým milosierdziu nigdy nie přečbrány.

P S A L M C X X X V I I .

Super flumina Babylonis.


 Jedzac po niskich březách Babilonjskéy wody/ Vz
 A ná piekné Sionjské wšpomínáie grody :
 Co nam inšého czynie/ iedno pláče smutnie/
 Pówiešawšy po wězřbach nepotrřebné lutnie.
 Lecz poganin niebáczny/ w tés náséy žalobie/
 Přetsie piosnke Sionjské káže špiěwáć sobie.
 Přze Bóg/ iáko to ma býć/ áby piesni pánskich
 Glos kiedy miał býć slyšan w kráinách poganjskich :

Jeslibych cie zapomniat/ o kráino swieta/
 Tíech moia swéy náuki reka zapomnieta :
 Tíechay mi íezyt vschnie/ kiedy cie przepomnie/
 Kiedy cie ná poczatku wesela nie wspomnie.
 Pomni/ wszechmocny pánie/ co nam wyrzadzali
 Edomczycy : iáko w náš ciężki dzien woláli/
 Zágubcie ten zly naród/ ogniem miásto spalcie/
 A ich mury do gruntu sámého rozwalcie.
 Ale y ty Bábylon / strzeż dobrze swéy głowy/
 Bo iúz wiśi vpadek nád toba gotowy :
 Szczęśliwy/ któryc zá nas odmierzy twé winy/
 A o stále roztraci twé niešťczesné syny.

PSALM CXXXVIII.

Confitebor tibi domine.

Ciebie ja chwalić bede : ciebie przed možnemi
 Wyznam Tyránni ziemšťkami.
 W tym kosciele chwałebné imie twé wspomione/
 A to wiec prze dobroć one :
 A prze wrodzoná/ boże wieczny/ prawde twoie :
 Bo ty obietnice swoje
 Skutkiem záwždy przesiezesz : tys mnie/ sludze swemu
 Tíešťczesćiem vtraponému/
 Lástkawé vcho podal/ y przywrócił síly/
 Które práwie zgasły byly.
 Ciebie/ iáko syrokie ziemšťkie sa gránice/
 Twoie slyšac obietnice/
 Wšyscy królowie beda swoim bogiem zwáli/
 A spráwy twé wychwaláli/
 Slawa twoia wiecí : bo ty/ nád wšytkými
 Koly siedzac niebieszczkami/

Na niŝkoŝc przetsie patrzyŝ : y to/ co wyŝoko/
 Z daleka zna twoie oko.
 Niechay na mie przygoda / iaka / przypadnie :
 Ty mnie poratujesz ŝnadnie.
 Ty gniew nieprzyjaciol mych pieŝca swa okrociŝ/
 A mnie wolna myŝl przywrociŝ.
 Ty do ŝluttu maŝ przywieŝc przedŝiewzecie moje :
 Panie/ miosierdzie twoie
 Wieki przetrwa : niechay ŝye wniwecz nie obraca
 Twoiej ŝwietej reki praca.

PSALM CXXXIX.

Domine probasti me, & cognovisti me.

DObie rzadzca niebieŝki / tobie moy boze/
 Rzecz namnięŝŝa ŝkryta byc we mnie nie moze : 12
 Ty mnie znaŝ lubo ŝiedze/ znaŝ lubo ŝtoie/
 A z daleka rozumieŝ wŝŝytke myŝl moje.
 Chod moy/ odpoczynek moy/ tobie wiadomy/
 Wŝŝytkich moich poŝteptow ięŝtes ŝwiadomy :
 Jeŝczem ja nie wypuŝcil ŝlowa z wŝt ŝwoich/
 A to/ panie/ iuż dawno bzimi w wŝŝu twoich.
 Tys mie z tylu/ y z przodku/ ŝam wformowal/
 Tys okoo mnie reki ŝwey nie żalowal :
 Coŝ tak miŝternie ŝprawil / wieczny moy boze/
 Ze tego żaden rozum poiac nie moze.
 Gdzie mam wciec przed duchem twym przerażliwym ?
 Gdzie ŝye ŝkryc przed obliczem twoim ŝtraŝliwym ?
 Jeŝli do nieba wŝŝtapie / nayde cie w niebie :
 Jeŝli do piekla/ pieklo nie ięŝt bez ciebie.

Jeśli skrzydła obłokę różaney zorze/
 A lotem za ostatnie vdam sye morze :
 I tam mie ty wymacasz/ y tam mie snadnie/
 Twoia niewchroniona reka dopadnie.
 Jesliby teź tak czlowiek pomyslit sobie/
 Zeby w nocnych ciemnościach miał vléc tobie.
 Myli sye na swych myslach : noc naciemnieysza
 V ciebie nad poludne swiatlo iasniesza.
 Cma tobie nie nie zaciemi : noc / y ciemności
 Wsytki sa przezrzo czyste twey opatrności.
 Ty myslis wieś/ ty moie znasz taimnice/
 Tys mie w żywocie tworzył moiey rodzice.
 Ten zwizek tak misterny ciata naszego
 Cud iest niewystlowiony rozumu twego.
 Dziwne sa czyny twoie/ o mocny boze/
 Tego nigdy przec dusia moia nie moze.
 Zadna tobie kosteczka taina nie byla/
 Gdy mie ieszcze w żywocie matka nosila :
 Gdzim ia rost osobliwym kunstem wiazany/
 Okiem ieszcze slonecznym nie ogladany.
 Tys pierwsza byle ciata/ poczatti male/
 I linje czlowieka nie dostonale
 Widzial : tys miał w swych ksiegach/ co dnia ktorego
 Przyrosć miało/ anis tam chybil zadnego.
 O panie/ iako wielce sa znamienite
 Rady twoie : iako sa wielce obfite :
 Rychley piasek we wsytkich morzach zrachwie :
 A myslac o nich/ mniéy wiem/ im wiecéy czuie.
 Panie/ by to wola twa zlosliwe stracic :
 Ja z mezoboyca żadnym niechce sye bracic/
 I z żadnym z tych/ co ciebie źle wspominaia/
 A twoiey wszechmocności nieważaia.

Iżãż ia nieprzyiaciół twych nienawidze :
 Iżãż sye przeciwnikiem twoim nie bzydze :
 Bzydze/ prze bóg : y póki bede ná ziemi/
 Wiekuista nieprzyazn powiode zniemi.
 Zmácaj serca / wytrząsni wszytki mé rády/
 Wszytki myśli/ opánie : iesli przysády
 Náydzies co wemnie spólnéy z niepobożnemi/
 Niechay iednáko bede osádzon z niemi.

PSALM CXL.


Eripe me domine ab homine malo.

Broni mie móy pánie/ od ludzi zlosliwych/
 Broni od potwarców sprosnych niewstydlivych :
 Któzy w swym sercu zdráde tylk o kniãg/
 A ná mie woyska wstáwnie sýtuiã.
 Ostrociã zebów podobni wężowi/
 Jadem bystrému równi pádalcowi.
 Uchoway miérã / pánie/ niepobożnych/
 Broni mie od moich nieprzyiaciół možnych.
 Któzy wpetãc mysla moie nogi/
 Sidlami ścięski nátknawsy/ y drógi.
 Pánie/ tys móy bóg : ty modlitwy moie
 Rãcz przyiãc w vszy milosierné swoje.
 Tys móy obronca : Ciebim ia lástãwym
 Znal przeciw sobie zãwždy w boiu krowãwym.
 Nie cięsz zlych ludzi / Boże móy prawdzivoy/
 W ich przedstewzicciu : aby nieżyczliwy
 Człowiek/ plywãjąc w szczesciu/ niewinnému
 Tym cięzsy nie byl/ y strozsy dobrému.

Ich radę chytra y škodliwa mowe/
 Obróć ná ichże niepobożną głowe :
 Tłech żywy ogień z niebá spádníe ná nie /
 A ty ich doraz / że żaden nie wstanie.
 Tłie długie szczesćie kłamliwych ná swiećie /
 A zly w swoiéyże złości syc vplećie.
 Pewniem tego / á nie syc nie myle /
 Ze vyžze w rychle te szczesliwa chwile /
 Kiedy pan bedšie krzywdy mścił vbogich /
 A wybáwi ie z ich frasunków / frogich :
 A beda dobzy pana wyznawali /
 A ná twarzého prawdziwie pátrzáli.

PSALM CXLI.

Domine clamavi ad te, exaudi me.


 Tebie oycze wzywani káskáwy / ty moie 12
 Káčz vprzeymé prosby przyiac w vsy swoie :
 Prosbá zá káždído / rák zložení / pánie /
 Tłechći zá wieczoma dżis obiedníá skánie.
 Chćiéyże naprzód iezyl móy zápieczetowác /
 A pod stráža / pánie / vská moie chowác :
 Chćiéyże tákże vmyśl obráćac ku enoćie /
 Aby syc nie chylil namniéy ku sromoćie.
 Tłech syc ia o żadna práktyke nie kuşe /
 Któráby ná potym spēćie miała duşe :
 Tłiechce v wśetecznych ludzi sukác rády /
 Ani ná ich długie pozwole biéśiády.
 Wole że mie czlowiek vderzy enoćliwy /
 Tłiz mie ma bálsamem nátržec niewstydlivy :
 Tłiechce ich : y owšem proşe záwždy paná /
 Aby złość ich bylá widomie káraná.

Sedziowie niewierni/ zdrayce przelożeni/
 Boday z ostrey ſkály na ſyie zrzuceni
 Swiãtã dokonali: a tam wiec wspomnieli/
 Jako zdrowe ſlowã odemnie ſlyſeli.
 Jako lomna ziemiẽ plugiem rozſypuã/
 Tak ſye we mnie koſci moie rozſtepuã
 Strãchem ſrogiey ſmierci: boże mój obroñcã/
 W tobie ſãmym vſam: nie gub mie do koñcã.
 Strzeż mie od fortelów ludzi nieżyczliwych/
 Abych ſye nie pobil w ich ſieciãch zdrãdliwych:
 Day/ abych ia mingł ich ſidlã/ a onẽ
 W ichże właſnych ſiãtkãch widział vplecionẽ

PSALM CXLII.

Voce mea ad Dominum clamaui.

V

Anã wołam/ pãnã proſie/
 Rece ſwẽ kniemu wynoſie:
 Przed nim krzywde ſwa przeklãdam/
 Jemu žal ſwoy opowiãdam.
 Ledwẽ mi inż ducha zſtanie:
 Ale tobie / mocny pãnie/
 Swiãdomo/ że bez winnoſci
 Ciẽrpie takie dolegnoſci.
 Po drogãch/ g dzie mie wiãdã/
 Sidlã na mie zaſtãwiãte:
 Poyrże w lewo / albo w prawo/
 Nie ſtãwi ſye niãt laſtãwo.
 Jeſli vciẽc/ niemãſz kedy/
 Nieprzyãciõł pelno wſtedy:
 A niãt ſye z tym nie opowie/
 Zeby laſtãw na mẽ zdrowie.

Do ciebie ja/ boże żywy/
 Uciekam sye nieszczesliwy :
 Tys nadzieią/ tys na ziemi
 Dział mój między żywjącemi.
 Przyimi w vsy mój płacz srogi/
 Bo mie zerwad zyely trwogi :
 Wyrwi mie z reki ciężkiemu
 Nieprzyacielowi memu.
 Zbaw więzienia dusze moie /
 Abych wyznał łaskę twoie :
 Ożyła dobry radości/
 Z twęy przeciwo mnie litości.

PSALM CXLIII.

Domine exaudi orationem meam.

Słuchay wieczny boże/ prosby moie/ //
 A nakloni ku mnie swięte vsy swoje :
 Według swęy prawdy/ według swęy litości/
 Rącz mie ratować w moiey doległości.
 Niechciey sye zemna/ boże litosciwy/
 Prawem obchodzić : żaden czlowiek żywy
 Tak swięty nie iest / aby na twym sadzie
 Nie miał być w takim wytkniony nierządzie.
 Oto zły czlowiek trapi moie dusze/
 A ia w iaskiniach slepych mieścić musze/
 Swiatła nieznając : rowien umarłemu
 Pod niewidomą ziemię włożonemu.
 W takich frasunkach y w takich niewczasiech
 Myśliem przetsie o dawnieyszych czasiech :
 Cos ty za cudá czynil / cos sprawował/
 Abys był w całej wiernie swe zachował.

Toć jest pociechã mych trósf/ y wzdychãnia/
 Czekam ia przedsie twego smilowãnia :
 CzeKa ochlody dušã vtrãpiona/
 Jáko dżdžã czeKa zemiã vpalona.
 Wczãs mie wysluchay/ wczãs mie rãtuy/ pãnie/
 Juž mi sil ledwé/ y duše dostãnie :
 Gdžie mie ty przeyžrzyš iužem dawno w zemi/
 A niech mie licza miedzy vmãrlemi.
 W tobie nãdžieã/ w tobie myšli moie
 Tkwiã wšytki : a ty miłosierdzie svoje
 Obiãw nãdemna/ a oKaž mi dróge/
 Po którey chodzãc bezpieczen być moge.
 Wyrwi mie z reku nieprzyiãciól frogich/
 Obrońco smutnych/ y twiêrdzo vbogich :
 Nãucz mie w šwietym žyć zakonie twoim/
 Abowiemes ty sam iest bogiem moim.
 Duch twóy prawdziwy niechay mie sprãwuić/
 A dróge ktobie prošã vKažuić.
 Prze šlawe svoje rozwiãž mie z trudnošci/
 A vžyž zwykléy nãdemnãž litošci.
 Wežmi w opiecke duše moie smutna/
 Nieprzyiãcielšã okrôć myšl okrutna :
 Žnišez ie nã zemi w frogim gniewie swoim/
 A pomni / pãnie/ žem ia Ńluga twoim.

PSALM CXLIII.

Benedictus Dominus Deus meus.

S Obie/ pãnie/ poKim žyw/ ia muše džeKowãć/
 Który ku bitwie raczyš sprãwowãć
 Rece/ y serce moie : a mnie w boiu křwãwym
 Jesteš obrońca zãwždy lašãwym.

13

10

Ze nąd nieprzytacioly góre mam swoiémi/
 Ze sławny słyne między obcemi :
 Ze miastom/ y walecznym narodom pánwie/
 Wszytko to łásce twéy przypisuje.
 O pánie/ co jest człowiek/ że go tak pánwieś ?
 Ze mu tak wielka chęć okazujesz ?
 Mára człowiek : á iego láta są lotnému
 Cientowi równé niehamownému.
 Pánie/ schyl niebá swego/ á spusć syc ku ziemi/
 Tkní góz/ niech póyda dymy czarnemi :
 Bzy pionunem/ puszczay swé nieuchronné strzaly/
 Na lud niechetny do twoiéy chwaly.
 Spusć reke swa/ wyrwi mie z powodzi strásliwych /
 Wyrwi mie z reku nielutosciwych
 Nieznáiomého ludu : ktorých niewstydlivé
 Sa wszytki słowa/ spráwy zdrádlivé.
 Ciebie ja nowym rymem/ pánie/ y wdzięcznémi
 Wysłáwiác bede gesłami swémi :
 Który króle w przygodách w cále zachowywafs/
 Dawidá z dziwnych toni wyrrywafs.
 Bronże mie y tych/ pánie/ czasów nieszczesliwych/
 Wyrwi mie z reku nielutosciwych
 Nieznáiomého ludu : ktorých niewstydlivé
 Wszytki sa słowa zdrádlivé.
 Niech nam synowie rosta tak/ iáko zieloné
 Jablonki rosta nowoszczepioné :
 Córy násé niech kwitna tak/ iáko żrzetelné
 Rzezáné świeca slupy kóścielné.
 Szpichlerze nawiezioné niech záwždy staráia/
 Zboża do zboża niech dostarczáia :
 Stádá nieprzeliczoné tysiacmi niech rodzą/
 A woły gládkie pod iárzmy chodzą.

Trwogi żadney/ zábiegów żadnych niech nie znamy/
 Ani ogromnéy traby slychamy.
 Szczęśliwy lud/ Który ma té dobrã: szczęśliwy/
 Któřego pánem iest bóg prawdziwy.

PSALM CXLV.

Exaltabo te DEVS meus rex.

Siebie chwale / boże mój / imieniowi twemu
 Na wieki błogosławić bede chwalebne mu :
 Żaden mi dzień bez twoiéy chwały nieuplynie/
 Imię twé sławić bede / póki świat nie minie.
 Wielki/ niewysłowiony / niesmiertelny boże/
 Żaden rozum/ żadna myśl obić cie nie może.
 Wszystkie wieki twé sprawy beda powiadały/
 A twoie osobliwa dzielnosc wspominały.
 Ozdoba slawy twoiéy/ cudá nieslychane/
 Moznosc/ y twoie sily nie beda milczane.
 Nie wstanie pamiatka twéy dobroclicwosci/
 Pelen swiat zarozdy bedzie twéy sprawiedliwosci.
 Tys lastawy/ tys dobry : do gniewu leniwy/
 Do milosierdzia predki : tys wszystkim zyczliwy.
 A niemasz tak lichého na swiecie stworzenia/
 Coby sye nie ciesylo z twego opatrzienia.
 Ciebie wszystkie twé czyny/ panie / wyznawala/
 Ciebie wybrani twoi chwalic nieprzeszala.
 Zacznośc królestwa twego/ y twé dziwne sily
 Roznoszac / aby iawne na wszystkie swiat byly.
 Twoie mozne królestwo tak iest zalozone/
 Ze go nigdy niezgwalca wieki niestoniezone.
 Ty/ panie/ wpadlego na nogach zas stawiasz/
 A oplakane zdrowie czerstwosci nabawiasz.

W tobie oczy swé trzyma wśelakie stworzenie/
 A ty każdemu daieś tego pożywienie :
 Ty rękę swą otworzyś/ a z twoiey hojności
 Wśelka sye duszą natę prawie do sytości.
 We wszytkich swych postępkach pan jest sprawiedliwy/
 We wszytkich sprawach swoich dziwnie litosćiwy.
 Blisko jest pan tych/ ktorzy do niego woląta :
 Mówie/ ktorzy go sercem vprzýmym wzywáta.
 Pobożnym gwólt czyni/ modlitwy przymuie/
 W niebezpieczeństwie strzeże/ z przygód wyprawuie.
 Slugom swoim jest łaskaw : lecz niepobożnému
 Srogosć swoje/ bez chyby/ okaże każdemu.
 Ciebie/ o panie/ chwalić beda vsta moie/
 A wśelka żywa duszą imie swięte twoie
 Wielbić bedzie : tak dlugo/ póki nieodmiennym
 Kołem poydzie gwiazdzista noc za światłem dziennym.

PSALM CXLVI.

Lauda anima mea Dominum.

D Obie niesmiertelny panie/ 8
 Póki mi żywota sstanie/
 I vsta beda śpiewáły/
 I gascieczki moie gráły.
 Na króle sye nie spuszczaycie :
 Smiertelnému nie vřaycie :
 Bo ten nie pomoże sobie
 Pogotowiu ani tobie.
 Skoro duch wynidzie z ciała/
 Ziemiá ziemie bedzie bralá :
 A nász ploné nadzieie
 Po powietrzu dma rozwieie.

Psalterzã Dawidowego

To czlowiek prawie szczesliwy/
 Komu sam pan iest chetliwy :
 A on téz tylko iednému
 Ufa panu bogu swému.

Który piékné niebo spráwił/
 I ziemie z morzem postáwił :
 I cokolwiek ognistými
 Swiát oblápił mury swými.

Który prawdy strzeże wiecznie/
 Krzywdy nie lubi koniecznie :
 Głodné chlebem opátruie/
 Więznie z oków rozwiezuie.

Pan oczy zaszle ciemnościa
 Obdarza nowa swiátlościa :
 Pan niedoleżnych rátuie/
 Pan sprawiedliwe miłuie.

Pan iest stróžem przychodniowi/
 Pan sirote/ y stan wdowi
 Ma ná pieczy : tenże zgładzi/
 Co zły w głowie swéy wádzi.

Królestwo / Sioniska skało/
 Twego króla będzie trwáło/
 Poki slóńce górolotné
 Poprowadzi lata wrotné.

PSALM CXLVII.

Laudate dominum, quoniam bonus est psalmus.



Szwalcie Pána : godno dáć czesć panu temu/ 12
 Piesń wesoła/ ozdobny rym/ służy iemu.
 Miásto Jerozolimskie on znówu sádzi/
 A wygnáńce do własnych domów prowadzi.

On smutné serca ciešy/ troški lekuie/
 Rány wiąže/ bolesci wšelkie wymuie.
 On wšytkich gwiazd niebieškich liczbe ma w głowie/
 A každa swoim włašnym imieniem zowie.
 Bóg náš/ bóg wielkiey siły/ wielkiey możnošci/
 Niepoiety/ niezmierny w swojey mądrošci.
 On skromné / on pokorné/ ná górze sadza/
 A hárdé niepoczesnie ná dol sprowadza.
 Pánu/ czyniac powimé dzieki/ spiewaycie/
 Pánu ná ťodkobzmiacych cytharách graycie.
 Który burze zgromadza/ ťiemie dżdžem chłodži/
 Trawe buyna po górách wyšokich rodži.
 Który żywnošć wšelákim dawa zwierzetom/
 A biédnym/ co woláią kniemu/ kruzetom.
 Nie pátrza on ná dziełnošć wypráwonych koni/
 Ani oká zá chyptím ťermierzem ťloni.
 W tych sye kocha / którzy mu ťuža ťtátecznie/
 A co ná láške iego káža bešpiecznie.
 Pánu Jerozolimškie obronné wály/
 Pánu day czešć pošádo Sionškiey ťláty :
 Który w ťelezie ťezérym bramy twé kował/
 A synom twym dóbr hoynošć wielka zgotował.
 Który pokóiem wšal twoie gránice/
 A ciebie loiem karmi tluštéy pšenice.
 Który ťoro ťiemi swé powié wyroki/
 Słowa iego nie ciérpia żadnéy odwołóki.
 Który śniegiem/ by welna/ polá odťiéwa/
 A sržéž po ťiemi/ iáko popiół/ rozťiéwa.
 Lód z meba miece/ iáko bláchy lupané/
 Którego ťrogie žimno komu wytrwáné ?
 Kzeče słowo/ á lody nátychmiášt táia :
 Wienie duch iego/ á wnet wódy wzbiéráia.

Ten wyrok/ ten sady své Jákobowi/
 Ten oznaymil zákon své Izráhelowi.
 Sadnému narodowi pan sye nie stávil
 Tãk lãstãwie/ ani praw swoich obiãvil.

PSALM CXLVIII.

Laudate dominum de caelis.

S Dchy prózné smiertelností /
 Daycie cześć ná wysoctí
 Pãnu ze vsech nawysšému
 Pãnu niewychwalonému.

Wšyscy Anjołowie iego/
 Wšytki woyská wyznaycie go.
 Słonce y kolo miesieczné/
 Wyznaycie go gwiazdy wdzieczné.

Niebo pieknie zãstleponé/
 Wody wzgóř zãwiešoné/
 Winna chwale našwiefšému
 Daycie imieniu pãštšému.

On wyrzekl své šwiete slovo/
 A šwiat stãnal wnet gotowo.
 Ku wiecznoctí wšytko sprãvil/
 Niezmieni sye/ co vstãvil.

A wy pãna chwalic maćie
 Smocy/ co w góřãch mieštãcie :
 A wielorybowie z wãmi/
 Którzy grãia pod wodãmi.

Pãrã/ y ogieň goracy/
 Grad/ y sněg z niebã plynacy/
 A predkie duchy wichrowé/
 Tã pãštšie slová gotové.

Góry/ y polá zniżoné/
 Dzewá plodné/ dzewá płoné.
 Zwierzetá/ bydło/ robacy/
 Y odżiani pierzem ptacy.
 Królowie/ y przelożeni/
 Ná sad ludzki wysadzeni/
 Wolné rzeczy pospolité/
 Y księżetá znamienité.
 Y ty kwitnaca młodości/
 Y ty dojrzała starości/
 Dajcie pánu cześć społecznie/
 On sam godzien chwały wiecznie.
 Jego sławá wyssa niebá :
 On iáko pan dał co trzeba :
 A my iego lud wybrány
 Spiéwamy mu psalm podány.

PSALM CXLIX.

Cantate Domino canticum novum.

B Anu swemu dajmy cześć rymy nowémi/ 12
 Chwałá iego niechay bżmi między dobrémi.
 Niech sye w twórcy swym chelpia Izráhelezcy/
 Niechay sye królem cieśa swym Sionczycy.
 Imie iego y tańce niech wspominaia/
 Y wódze tanców mowné gesli spiéwata.
 Pan bowiem lud swóy wierny wielce miłuit/
 A ciché wszytkim dobrym rad opátruie.
 Dobrzy beda widzeni w wielkiéy zacności/
 Y wżysa w mieszkaniach swoich radości.
 W ich vsćiech páńska chwałá/ w reku waleczny/
 Ogromny będzie lystał miecz obosieczny.

Aby krzywd na poganach swoich sye nie mścili/
 A wielkomysłną hardość w ziemi tłoczyli.
 Aby królom ich kładli na nogi petá/
 A w okowách chowali przednie kśiążetá.
 Aby wedle pisanych praw ie sadzili/
 A wierni sławy wieczney z tad dostąpili.

P S A L M C L.

Laudate Dominum in sanctis eius.

Chwalcie páná z iego światobliwości/
 Chwalcie páná z iego wielkiéy możności:
 Chwalcie z mocy/ chwalcie go.
 Z dziwnéy wielkości iego.
 Chwalcie páná ogromnémi trąbami/
 Chwalcie páná przyiemnémi lutniámi:
 Chwalcie bebny: chwalcie go
 Kolem tancá piékného.
 Chwalcie páná y hársa/ y regaly/
 Chwalcie páná wesolémi cymbaly:
 Wśelka rzecz/ która żywie/
 Wyznay páná chetliwie.

☪ ☪

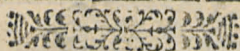
☞ Pśalterzá Dawidowého Koniec.





SA przywileiem Jego Królew-
skiej Męczy / nikomu zgotá nie
jest wolno psáttérzjá tego / przektádá-
nia **J**aná K Schánowskiego / bez
dotożenia sámeho autorá / nápotym
drukowác : áni gdzie indziej druko-
wáného w páństwach Jego Królew-
skiej Męczy do korony należácych p ze-
dáwác : Ktoby ináczey uczynit / w-
szyci księgi tráci / y wine do skárbu
Jego Królewskiej Męczy w przywile-
iu miánowáná przepáda.





Regeſtr Pſalmow wedle tituloꝝ.
Laciniſtich/ rzedem obiecadlá.

sea sea

A.

A D Dominum cum tribularer clamaui.	Pſalmus 120.
Ad te domine clamabo.	28.
Ad te domine leuaui animam meam.	25.
Ad te leuaui oculos meos.	123.
Afferte domino filij dei.	29.
Attendite popule meus legem meam.	73.
Audite hæc omnes gentes.	49.

B.

B Eatus vir qui non abiit in confilio impiorum.	Pſalmus 1.
Beatus vir qui timet dominum.	112.
Beatus qui intelligit ſuper egenum & pauperem.	41.
Beati immaculati in via.	119.
Beati omnes qui timent dominum.	128.
Beati quorum remiſſæ ſunt iniquitates.	32.
Benedicam dominum in omni tempore.	34.
Benedictus dominus deus meus, qui docet manus meas ad prælium.	144.
Benedic anima mea domino, & omnia quæ intra me ſunt.	103.
Benedic anima mea domino, domine deus meus.	104.
Benedixiſti domine terram tuam.	85.
Bonum eſt confiteri domino.	92.

C.

C Antate domino canticum nouum.	Pſalmus 96.
Cantrate domino canticum nouum, quia mirabilia fecit.	98.
Cantate domino canticum nouum, laus eius in eccleſia ſanctorum.	149.
Cœli enarrant gloriam dei.	19.

Confitebor

Regestr Psalmod.

Confitebor tibi domine in toto corde meo.	9.
Confitebor tibi domine in toto corde meo, in consilio iustorum.	111.
Confitebor tibi domine in toto corde meo, quia audisti.	138.
Confitebimur tibi deus, confitebimur : & inuocabimus.	75.
Confitemini domino, & inuocate nomen eius.	105.
Confitemini domino quoniam bonus.	106.
Confitemini domino quoniam bonus.	107.
Confitemini domino quoniam bonus.	118.
Confitemini domino quoniam bonus.	136.
Conserua me domine, quoniam speraui in te.	16.
Cum inuocarem exaudiuit me deus iustitiæ meæ.	4.

D

D eus auribus nostris audiuius.	Psalms 44.
Deus deus meus ad te de luce vigilo.	63.
Deus deorum dominus locutus est.	50.
Deus in adiutorium meum intende.	70.
Deus in nomine tuo saluum me fac.	54.
Deus iudicium tuum regi da.	72.
Deus laudem meam ne tacueris.	109.
Deus meus Deus meus respice in me quare me dereliquisti.	22.
Deus misereatur nostri & benedicat nobis.	67.
Deus quis similis erit tibi ? ne taceas.	68.
Deus noster refugium & virtus.	46.
Deus repulisti nos, & destruxisti nos.	60.
Deus stetit in synagoga deorum.	82.
Deus venerunt gentes in hæreditatem tuam.	79.
Deus vltionum dominus, Deus vltionum libere egit.	94.
De profundis clamaui ad te domine.	130.
Dixit iniustus vt delinquat in semetipso.	36.
Dilexi quoniam exaudiet dominus.	116.
Diligam te domine fortitudo mea.	18.
Dixi, custodiam vias meas.	39.
Dixit dominus domino meo, sede à dextris meis.	110.
Dixit insipiens in corde suo.	14.
Dixit insipiens in corde suo.	53.

Regestr psálmow.

Domine clamaui ad te exaudi me.	Psalms 141.
Domine deus meus in te speraui.	9.
Domine dominus noster, quàm admirabile est nomen tuum.	8.
Domine deus salutis meę, in die clamaui.	88.
Domine exaudi orationem meam.	102.
Domine exaudi orationem meam, auribus percipe.	143.
Domine probasti me & cognouisti me.	139.
Domine in virtute tua lætabitur rex.	21.
Domine ne in furore tuo arguas me.	6.
Domine ne in furore tuo arguas me.	38.
Domine non est exaltatum cor meum.	131.
Domine quid multiplicati sunt qui tribulant me.	3.
Domine quis habitabit in tabernaculo tuo.	15.
Domini est terra, & plenitudo eius.	24.
Dominus illuminatio mea, & salus mea.	27.
Dominus regit me & nihil mihi deerit.	23.
Domine refugium factus es nobis.	90.
Dominus regnauit exultet terra.	97.
Dominus regnauit irascetur populi.	99.
Dominus regnauit decorem indutus est.	93.

E.

E cce nunc benedicite domino.	Psalms 134.
Ecce quàm bonum & quàm iucundum.	133.
Eripe me domine ab homine malo.	140.
Eripe me de inimicis meis deus meus.	59.
Eruetiauit cor meum verbum bonum.	45.
Exaltabo te deus meus rex, & benedicam nomini tuo.	145.
Exaltabo te domine quoniam suscepisti me.	30.
Exaudi deus orationem meam.	61.
Exaudi deus orationem meam, & ne despexeris.	55.
Exaudi deus orationem meam cum deprecor.	64.
Exaudi domine iustitiam meam.	17.
Exaudiat te dominus in die tribulationis.	28.
Expectans expectaui dominum.	40.
Exultate deo adiutori nostro.	81.

Exultate

Regeste Psalmow.

Exultate iusti in domino. Psalmus 33.
 Exurgat deus & dissipentur inimici eius. 68.

F.

Fundamenta eius in montibus sanctis. Psalmus 87.

I.

Incлина domine aurem tuam, & exaudi me. Psalmus 86.
 In domino confido, quomodo dicitis animæ meæ. 11.
 In te domine speravi non confundar in æternum. 31.
 In te domine speravi non confundar in æternum. 71.
 Iubilare deo omnis terra. 66.
 Iudica domine nocentes me. 35.
 Iudica me domine quoniam ego in innocentia. 26.
 Iubilare deo omnis terra, seruite domino in læticia. 100.
 Iudica me deus & discerne causam meam. 43.
 In conuertendo dominus captiuitatem Sion. 126.
 In exitu Israël de Ægypto. 114.

L.

Lætatus sum in his quæ dicta sunt mihi. Psalmus 122.
 Lauda anima mea dominum. 146.
 Laudate dominum omnes gentes. 117.
 Laudate dominum quoniam bonus est psalmus. 147.
 Laudate dominum de cœlis. 148.
 Laudate dominum in sanctis eius. 150.
 Laudate nomen domini, laudate serui dominum. 135.
 Laudate pueri dominum, laudate nomen domini. 113.
 Leuaui oculos meos in montes. 121.

M.

Magnus dominus & laudabilis nimis. Psalmus 48.
 Memento domine Dauid. 132.
 Miserere mei deus, quoniam conculcauit me homo. 56.

Regestr Psalmow.

Miserere mei deus secundum magnam misericordiam tuam.	Psalmus 51.
Miserere mei deus, miserere mei, quoniam in te confidit.	57.
Misericordiam & iudicium cantabo tibi domine.	101.
Misericordias domini in æternum cantabo.	89.

N.

N isi dominus ædificauerit domum.	Psalmus 127.
Nisi quia dominus erat in nobis.	124.
Noli æmulari in malignantibus.	37.
Non nobis domine, non nobis.	115.
Notus in Iudæa deus.	76.
Nonne deo subiecta erit anima mea?	62.

O.

O Mnes gentes plaudite manibus.	Psalmus 47.
--	-------------

P.

P aratum cor meum deus.	Psalmus 108.
--------------------------------	--------------

Q.

Q uam dilecta tabernacula tua domine virtutum.	Psalmus 84.
Quare fremuerunt gentes, & populi meditati sunt inania,	2.
Quemadmodum desiderat ceruus ad fontes aquarum.	42.
Qui confidunt in domino sicut mons Sion.	125.
Quid gloriaris in malicia qui potens es in iniquitate.	52.
Qui habitat in adiutorio altissimi.	91.
Qui regis Israhel intende.	80.
Quam bonus Israhel deus.	73.

S.

S aluum me fac deus quoniam intrauerunt aquæ.	Psalmus 69.
Saluum me fac domine quoniam defecit sanctus.	12.
Sæpè expugnauerunt me à iuuentute mea.	129.
Si verè, utiq; iustitiam loquimini.	58.
Super flumina Babylonis illic sedimus & fleuimus.	137.

Regestr Psalmow.

T.

TE decet hymnus deus in Sion.

Psalmus 65.

V.

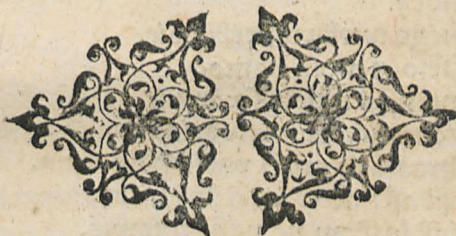
Venite exultemus domino, iubilemus deo.
Verba mea auribus percipe.

Psalmus 95.

Voce mea ad dominum clamaui.
Voce mea ad dominum clamaui, voce mea ad deum.
Usquequò domine obliuisceris me in finem.
Ut quid deus repulisti in finem, iratus est furor eius.
Ut quid domine recessisti longè?

5.
142.
77.
13.
74.
10.

F I N I S.





Regeſtr Pſalmow wedle titułow Poſkich rzedem obiecādła.

620

B.

B oże czemus mie/ czemus mie mój wieczny.	Sol 30.
Bede cie wielbil mój panie.	40.
Bóg wszechmocny/ Bóg prawdziwy.	68.
Bóg wieczny/ który wſytkim roſkazuje.	74.
Boże w miłoſierdziu ſwoim nieprzebrāny.	76.
Boże/ który ſług nigdy nieprzepomniſz ſwoich.	85.
Bogu duſā vſa moia.	88.
Boże litoſciwy.	90.
Boże wieczney mocy.	102.
Boże naſz/ v którego wieku wſytki boie.	126.
Boże moia nādziejie/ y moia pomocy.	131.
Boże/ ktorému pomſtā należy ſpiārwie.	141.
Błogoſław duſo moia/ pānu ſwoiemu.	153.
Boże/ ktorého chwala w mych vſciēch wieczna.	167.
Boże/ który mieſkasz nād wſytkiemi nieby.	188.
By byl pan nietak laſkaw na naſe zdrowie.	189.
Bron mie mój panie/ od ludzi zloſliwych.	204.

C.

C o za przyczynā tego zāmieſānia.	Sol 4.
Czaſu gniewu y czaſu żāpālczywocī.	8.
Ciebie bede/ boże prawy.	12.
Czemus panie odfapil : czemus twarz ſwoie	15.

Ciebie

Regeſtr Pſalmow

Ciebie ia / póki mi iedno żywotá ſtanie.	23.
Czaſu gniewu / y czaſu twóy popedliwoſci.	55.
CzeKałem z cieràpliwoscia / a pan mie obaczył.	58.
Co ſye chlubiſ / niewſtydliwy.	77.
Ciebie my wiecznie wyznawać bedziemy.	III.
Ciebie / o boże niezmierny.	150.
Chwalcie pana / imienia iego wzywajcie.	157.
Chwalcie pana / prze dobroć iego nieprzebrana.	160.
Chwalcie pana prze dobroć iego niewymowna / chwalcie.	163.
Chwalcie pana prze dobroć iego niewymowna / y prze liſość.	177.
Człowiek ia nieſzczęſliwy / człowiek ſtrapiiony.	187.
Chwalcie pana z dobroci iego nieprzebrana.	199.
Ciebie ia chwalic bede : ciebie przed moźnemi.	201.
Ciebie oycze wzywam laſkawy / ty moie.	205.
Ciebie chwale / boże mój imieniowi twemu.	210.
Chwalcie pana : godno dać czeſć panu temu.	212.
Chwalcie pana z iego ſwietobliwoſci.	216.

D.

D ład mie chceſ zapomniec :	Sol. 17.
Do ciebie / panie / wzdycha ſerce moie.	34.
Do tegom był myſl ſwój ſklonił.	56.
Day ſwé baczenie / boże królowi.	104.
Duſo ſpiéwaj panu pieſń : o nieogarniony.	154.
Dziatki niewinne / panienki wczciwe.	173.
Duchy próźne ſmiertelnoſci.	214.

G.

G łupi mówi w ſercu ſwoim.	Sol. 18.
Głupia madoſci / rozumie ſalony.	26.

Regestr Psálmow.

Glupi mówí w sercu swoim. 79.
Gdy z okrutnéy Babilony. 190.

I.

I Ktokolwiek szczęście tu mnie sye postawi. Sol. 46.
Jako ná puszczy przedkimi psy szczwana. 62.
Jesli domu sam pan niezbuduie. 191.
Jako rzecz piękna / iáto rzecz przyiemna. 196.

K.

K To bedzie w twoim mieszkaniu przebywał. Sol. 19.
Królu niebieski/ zdrowie dusze moiéy. 38.
Kleszczmy rekoma wszyscy zgodliwie. 70.
Ku służbie twoiéy/ boże móy obronica. 89.
Królu ná ziemi/ y ná wielkim niebie. 92.
Królowie sadza poddane. 124.
Królu ná wysokim niebie. 136.
Kto sye w opiekę poda pánu swemu. 138.
Ktokolwiek mocnie vfa pánu swemu. 189.

M.

M Oeny boże/ iák óz ich wiele powstało. Sol. 5.
Móy wiekuiсты pászterz mnie pásie. 32.
Moca imienia swego / y swéy wszechmocności. 80.
Mam przecz pána miłowac/ który z láski swoiéy. 175.
Moga pánsy wybráni. 193.

N.

N Jesćcie chwale mocarze / pánu mocnieysému. Sol. 40.
Nieobruszay sye/ że kto niewstydliwie. 52.
Niewinność/ panie/ moie. 64.

Regeſtr Pſalmow.

Najdzie ſye kiedy chwila tak ſzczesliwa.	84.
Niech co chce bedzie : żyw pan ludu ſwemu.	107.
Nie milcz/ ani odkładay : nie cięrp/ boże wieczny.	125.
Zakłon/ o panie / wſu ſwoich.	128.
Nowa Monarſhe możnému.	147.
Na ten czas/ gdy żydowie doſtawſy ſwobody.	173.
Nie nam/ naſz panie/ ſtworzeniu podlému.	174.

G.

G Który ſiedzisz na wyſokim niebie.	20.
Obrońca wieczny ludzi wtrapiionych.	48.
O panie/ w ſwoie właſne wſyſny ſlychali.	65.
O panie/ który niemaſz nic równego ſobie.	71.
Obrońca wciſmionych/ Boże lietoſciwy.	80.
O który ſwiątem władasz/ y królujesz wiecznie.	66.
Owa czas/ panie/ przyſzedł požadany.	127.
Ochotna myſl/ ochotné ſerce w ſobie czuie.	166.
O ſludzy pańſcy/ ze wſech naſwietsſemu.	197.

P.

P Rzypuſć panie w wſy ſwoie.	Sol. 7.
Panu ta duſam/ a wy mówicie miedzy góry.	16.
Plącz ſprawiedliwy/ y ſtarge moie.	21.
Panie/ za twoia záwždy pomoca król bije.	29.
Panie/ wczyn ſad o mnie/ a tam wyżrzyſz moie.	36.
Pan ogniem ſwoiey ſwiátłoſci.	37.
Pána ſercem wesołym wspomnicie cnotliwi.	45.
Pokryy ſwym miłoſierdziem panie/ naſſe złoſci.	96.
Pána ta wzywac bede/ do kádem żywy.	113.
Pobáńcy o boże żywy.	119.
Pan miedzy wſytkiemi.	130.

Regeſtr Pſalmow.

Pan chce królować : odział ſye zacnoſcią.	140.
Pódzmy z ochotą/ pánu chwale daymy.	143.
Pan náſ Bóg náſ pánie.	145.
Pan króluie/któzy włada Anyoły lotnémi.	148.
Pána ia záwždy między cnotliwými.	170.
Pomni pánie Dawidá/ y iego trudnoſci.	195.
Pána wolam/ páná proſe.	206.
Pánu ſwemu daymy czeſć rymy nowými.	215.

K.

K Oſpróſyłeś nas/ boże/ boże niezmiérzony.	Sol. 86.
Rátuy mie pánie : bo zlych przygód nawálnoſci.	99.
Ráduycie ſye Bogu nawyſſému.	122.
Rzekł pan do pána mego ſwym głoſem.	170.
Rád to ſłyſe/ że dom pańſki náwiedzić mamy.	188.

S.

S zczeſliwy/ któzy nie byl między zlemi.	Sol. 3.
Szczeſliwy komu grzechy odpuſzczono.	44.
Szczeſliwy któzy ludzi wpađlych rátuie.	60.
Serce mi każe ſpiéwac pánu ſwemu.	66.
Słuchay co żywo : wſytki ziemſkie kraie.	72.
Smiłuy ſye nádemna/ boże liతోciwy.	82.
Smiłuy ſye/ pánie/ czaſu mego niepokoiá.	83.
Słuchay/ wierny mój zborze : otwórz wſy ſwoie.	114.
Słyſ paſtérzu Izrahelſki/ náſ głoſ záloſciwy.	121.
Słuſna rzecz/ pánie/ tobie chwale dáwac.	139.
Szczeſliwy człowiek prawdziwie.	171.
Szczeſliwi/ któzy ſye pańſkim zákonem ſpráwuią.	179.
Szczeſliwy człowiek prawdziwie.	192.

Regeſtre Pſálmow.

Siedząc po niſkich brzegách Bábiloniſkiej wody. 200.

L.

<p>L Akże nas już ná wieki/boże náš/opuſćif. Twé miłóſierdzie/ twoie prawde/ wieczny pánie. Teraz/ o wierni pániſcy ſłuźebnicy. Tobie rządźcá niebieſki/ tobie móy boże. Tobie pánie/ pótkim żyw/ ia muſe dziekować. Tobie nieſmiertelny pánie.</p>	<p>Sol. 109. 132. 197. 202. 208. 211.</p>
---	--

M.

<p>M Słyſz mé proſby/boże władze wiecznéy. Wſłyſz proſby moie / boże liతోcsiwy.</p>	<p>Sol. 87. 151.</p>
---	-----------------------------------

W.

<p>W Żywam cie/ boże/ ſwiádku/ moiej niewinnoſci. W tobie ia ſámym/ pánie/ czlowiek ſmutny. Wſzechmocny pánie/ wiekniſty boże. Wſiáday z dobrym ſercem/ o królu cnotliwy. W tobie wſnoſć ſwa kláde/ boże niezmieryony. Wſytká ziemiá wſytki kráie. W tobie wſnoſć ſwa kláde boże niezmieryony. Wſyſcy/ krózy po ziemi chodźcie. Wſelki naród wſelkie plemie. W kaźdym wciſku ſwoim wołalem do pána. W troſkách gębokich ponurzony. Wieczny boże/ nie naydzieſz pychy w ſercu moim. Wyluchay wieczny boże/ proſby moie.</p>	<p>Sol. 6. 9. 11. 28. 42. 94. 103. 149. 177. 186. 194. 194. 207.</p>
---	--

Regeſtr Pſalmow.

2.

Ziemia/ y coſkolwiek ná niéy ſye nayduie.

33.

3.

Zachoway mie/ o ſprawco niebieſkiego domu.
Żywot niepobożnego za ſwiádká mi ſtoi.
Znáczny ieſt Bóg w żydowſkiej kráinie.
Záczniéie nowa moźnému.

17.

51.

112.

144.

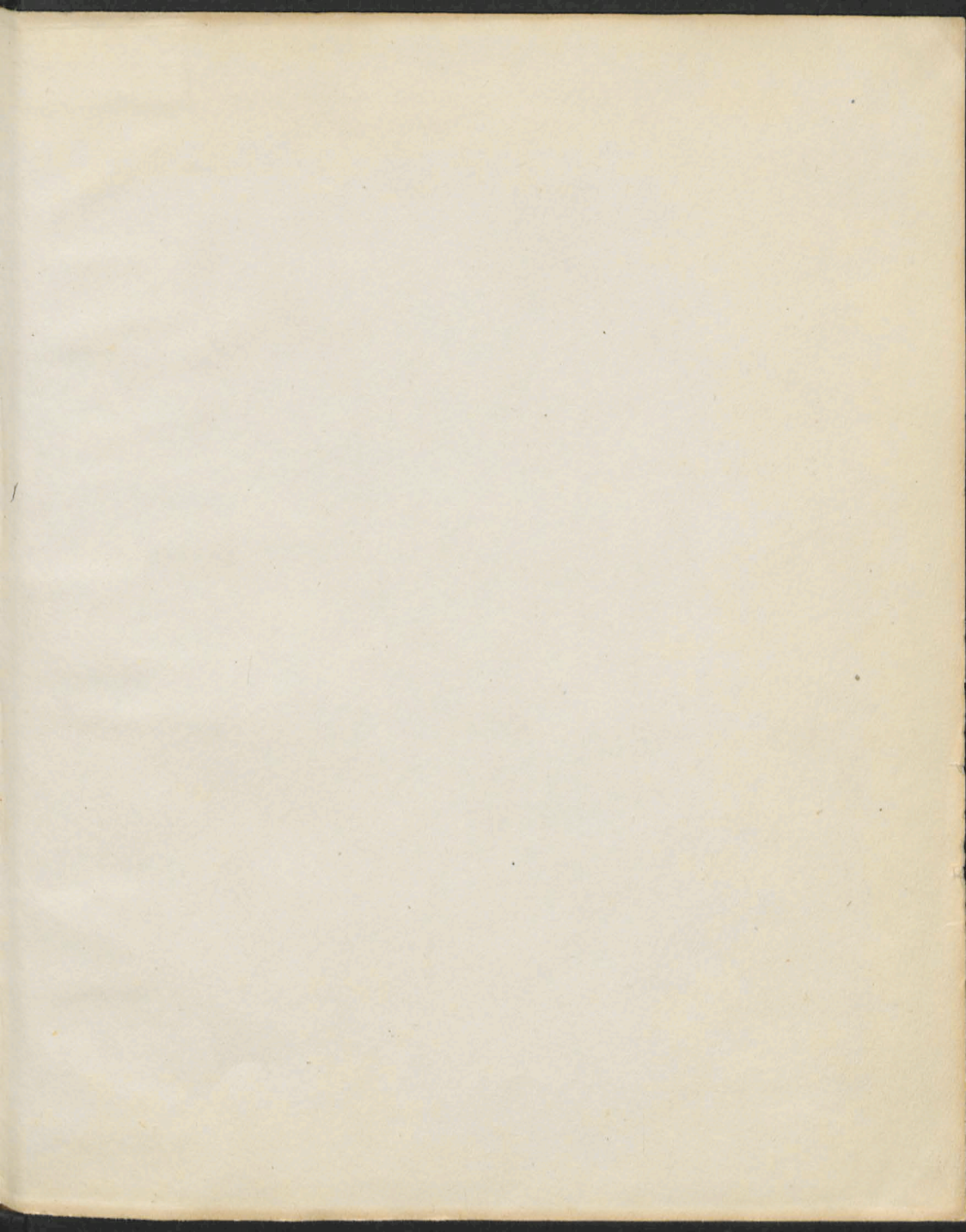


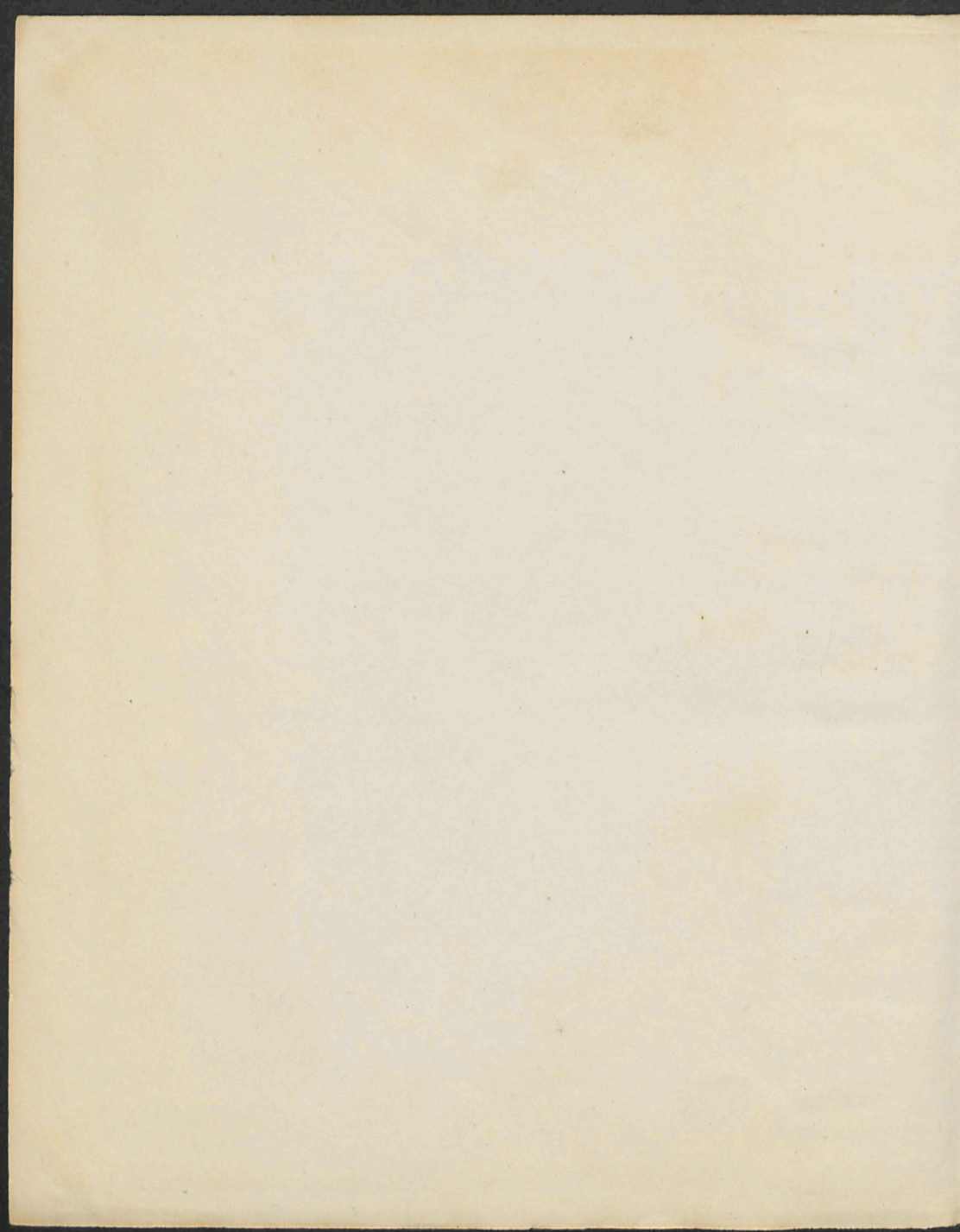
Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W Kráowie/
W Drukarni Łázarzewéy. Roku Pánſkiego.

1 5 8 3.







OPRAWĘ WYKONANO

w prac. introl.-konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 11. 7. 63 podpis Llajich

